06 1655 Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach R

CENA 6 ZŁ

PL ISSN 0137-902X
Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 175 (3842) Kielce, poniedziałek, 1985-09-09 Rok XV

Jest mintaj, leszcz i karp, ale...

...spróbujmy borela

Drogi Czytelniku! Miałeś w tym miejscu przeczytać druzgocącą relację o tym, jak ciężko w Kielcach kupić jakąś rybę, nie wspominając o tym, że mogłaby to być ryba smaczna. Tymczasem...

... reporter przeżył szok. Zaczęło się w sklepie przy pl. Obrońców Stalingradu. W chłodniczej ladzie leżały na półmiskach: karp śnięty, pstrąg, płoć, mintaj, leszcz, miruna. W paczkach: filet panierowany z dorsza i mintaja, w słoikach: ostrobok marynowany, w puszkach: „karp po węgiersku". Z ryb wędzonych: miruna i filet z makreli. Na deser — prażynki z krewetek. Jeśli ktoś myśli, że sklep był oblężony przez tłum chętnych to się myli. Wewnątrz było zaledwie dwóch klientów.

Podobna pustka przed ladą sklepu rybnego przy ul. Armii Czerwonej. Tutaj też było w czym wybierać. Hamburgery, filet panierowany z dorsza i mintaja; filet z morszczuka i szkarłacicy. Oprócz tego ryby mrożone: mintaj, leszcz, pstrąg, rozpiór, a także tuby z kalmarów, śledzie solone. Zamiast dawno nie oglądanej pysznej kergueleny inna ryba arktyczna — borel (248 zł kg). Ponoć równie smakowita. Na ladzie leżała także... polędwica rybna. Z westchnieniem dodam, że 1 kg kosztuje 2025 zł. No cóż...

Więcej klientów miały dwa sklepy w centrum miasta. Przy ul. Buczka można było nabyć m.in. wędzone śledzie, mintaja, szkarłacicę oraz uwaga: świeżego węgorza (!) w cenie 1363 zł. Ci, którzy widywali dotąd tę rybę tylko w atlasach mieli okazję przekonać się na własne oczy, że jednak istnieje.

Taką samą szansę mieli klienci sklepu przy ul. Świerczewskiego. Oprócz węgorza oferowano mirunę, leszcza, mintaja, morszczuka, były śledzie solone, płaty śledziowe w słoikach, ostrobok marynowany, filety ze szkarłacicy, hamburgery. No i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Powinno być dobrze

Lokatorzy bloku nr 43 przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach poinformowali nas, że od dłuższego czasu piwnice w tym budynku zalewane są fekaliami. Interwencje w ADM Czarnów jak dotychczas, są bezskuteczne. Stąd sygnał do naszej redakcji.

A co na to administracja? — Takie zgłoszenie istotnie było i niezwłocznie wysłaliśmy pod ten adres hydraulika — mówi kierowniczka ADM. — Fachowiec nie stwierdził, niestety, żadnej usterki. Skoro jednak lokatorzy upierają się przy swoich racjach, zbadam sprawę osobiście.

Liczymy, że po takiej obietnicy mieszkańcy bloku 43 nie będą mieli powodu do interwencji w tej sprawie. (iga)

I sekretarz KW PZPR, Bogdan Prus, dekoruje Krzyżem Grunwaldu III klasy gminę Rzeczniów.

Krzyże Grunwaldu dla gminy Rzeczniów i wsi Kozubów

Odsłonięcie obelisku w Zawałach

Wczoraj mieszkańcy Rzeczniowa przeżyli podniosłą uroczystość. Gmina otrzymała Krzyż Grunwaldu III klasy nadany przez Radę Państwa za udział i pomoc oddziałom leśnym w okresie II wojny światowej. Na tym terenie walczyły oddziały grupy „Świt" Armii Ludowej, oddziały AK i Batalionów Chłopskich. Za udzielaną partyzan-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Obelisk ku czci pomordowanych przez hitlerowców w dniu 23 października 1943 r. mieszkańców wsi Zawały i Mołdawa.
Zdjęcia W. Słomka

Zamach stanu w Tajlandii

LONDYN, BANGKOK PAP. W poniedziałek rano dokonany został w Tajlandii wojskowy zamach stanu. „Ugrupowanie Rewolucyjne" na którego czele stoi były naczelny dowódca armii tajlandzkiej, gen. Serma Nkhona, ogłosiło przez radio, że objęło władzę w celu polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju. „Ugrupowanie Rewolucyjne", w skład którego wchodzą wojskowi, policjanci oraz osoby cywilne, zakomunikowało,

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Plenum KW partii w Kielcach

W Kielcach obraduje dziś plenum Komitetu Wojewódzkiego partii. Uczestnicy obrad oceniają sposób załatwiania listów i skarg społeczeństwa kierowanych do komitetów partii, jednostek administracji państwowej. Porządek dnia przewiduje również informację o przebiegu zebrań konsultacyjnych. Plenum zajmie stanowisko w sprawie kandydatów na posłów — członków PZPR.

Plenum KW PZPR w Radomiu

Owocny, obywatelski dialog

Jak już informowaliśmy, w miniony piątek w Radomiu odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Podczas obrad, którymi kierował I sekretarz KW partii **Bogdan Prus**, dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w regionie. Omówiono też zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

Po referacie egzekutywy (omówienie zamieściliśmy w piątkowym wydaniu „Echa"), wygłoszonym przez sekretarza KW **Jana Rybarczyka**, rozpoczęła się dyskusja. Uczestnicy obrad wielokrotnie podkreślali, iż w toku kampanii wyborczej do Sejmu PRL wzrosła aktywność społeczna mieszkańców ziemi radomskiej. Spotkania konsultacyjne, których w Radomskiem odbyło się 47, były szczerą rozmową, obywatelskim dialogiem. Nie brakowało ostrych, nieraz kontrowersyjnych sformułowań. Zgłoszono

DOKOŃCZNIE NA STR. 3

Festiwal polskich filmów w Gdańsku

Tradycyjnie już, Gdańsk będzie od dziś do 16 bm. gospodarzem X Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. O główne festiwalowe trofea — Grand Prix „Złote Lwy Gdańskie" i srebrne oraz brązowe „Lwy Gdańskie", a także o liczne nagrody i wyróżnienia indywidualne, ubiegać się będą 33 filmy, wśród których znajduje się 20 pozycji premierowych i 8 utworów debiutanckich.

W deszczu zbierali... i prezentowali

Kieleckie Święto Plonów '85

Mimo pochmurnego nieba i przenikliwego zimna — gwarno i tłoczno było wczoraj na kieleckim placu Obrońców Stalingradu, gdzie odbyły się tradycyjne dożynki. Z wieńcami uplecionymi ze zbóż z tegorocznych zbiorów przybyli przedstawiciele rolników z siedmiu sołectw wchodzących w skład Kielc. Swoje zbiory, w tym rekordowe okazy niektórych owoców i warzyw zaprezentowali także miejscowi działkowcy, obchodzący wczoraj Dzień Działkowca.

Starostami dożynek byli: **Helena Łakomiec** — przodująca rolniczka z Dąbrowy oraz **Władysław Wróbel** — hodowca z Pawłowic. Gospodarzom miasta

Młodociani włamywacze

Wczoraj około godziny 18 do przychodni lekarsko-sportowej przy ul. Świerczewskiego w Radomiu dokonano włamania. Sprawcy skradli sprzęt medyczny, recepty, koce, strzykawki itp. W godzinę po zgłoszeniu włamania patrol WUSW zatrzymał sprawców. Okazali się nimi trzynastoletni MACIEJ M., trzynastoletni RADOSŁAW O. oraz czternastoletni MICHAŁ O. Dobrana trójka trafiła do milicyjnej Izby Dziecka.

(wlm)

Uroczystość bar micwah w synagodze Templ w Krakowie

Po raz pierwszy od 35 lat w synagodze Templ w Krakowie odbyła się 7 bm. żydowska uroczystość religijna bar micwah, czyli konfirmacja 13-letniego chłopca. Oznacza ona przejście z wieku dziecięcego w męski i nadanie chłopcu uprawnień przysługujących mężczyźnie w społeczności żydowskiej, m.in. możliwość wspólnych modłów.

Uroczystość zgromadziła wyjątkowo liczne grono członków Krakowskiej Kongregacji Wyznania Mojżeszowego; oni właśnie zwrócił, się do swych znajomych z USA z prośbą o wykorzystanie Krakowa na miejsce tradycyjnej uroczystości żydowskiej. Mieszkający pod Wawelem Żydzi nie organizują już swym dzieciom święta bar micwah. Konfirmowanym został więc Eric Strom ze Stanfordu w stanie Connecticut w Stanach Zjednoczonych, który przybył do Krakowa wraz ze swym dziadkiem i rodzicami — i który właśnie 7 bm. ukończył 13 lat.

Wraz z rodziną Stromów, do krakowskiej synagogi przybyła również kobieta — rabin z USA, przygotowująca małego Erica do jego święta. Pragnęła ona odprawiać modły wraz z

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Wybory Miss International '85

Tsukuba czeka

Miss Polonia '85 — **Katarzyna Zawidzka** udała się via Paryż do Tokio na konkurs Miss International. Tegoroczny — organizowany po raz dwudziesty piąty odbędzie się 16 września w Tsukubie i będzie niejako kulminacyjnym punktem programu wystawy EXPO'85.

Konkurs Miss International w swoich początkowych zamierzeniach miał być organizowany w krajach Azji i Ameryki, szybko jednak przechwycony został przez przedsiębiorczych Japończyków, a dla wielkiego koncernu samochodowego Toyota rywalizacja piękności stała się trwałym elementem gigantycznej kampanii reklamowej.

Przy okazji prezentacji urodziwych dziewcząt postanowiono ogłosić konkurs na kostium XXI wieku. Spodziewając się kosmicznych i elektronicznych projektów — **Leszek Białowąs**

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

http://sbc.wbp.kielce.pl

reporterzy zanotowali:

Dzień Energetyka w Radomskiem

Z okazji Dnia Energetyka, w minioną sobotę w największej w kraju Elektrowni „Kozienice" w Świerżach Górnych odbyła się okolicznościowa akademia. W uroczystości uczestniczył wiceminister górnictwa i energetyki, **Stanisław Kuś** oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa i gminy. Uroczystość była okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych w pracy społecznej i zawodowej radomskich energetyków. Wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, medale 40-lecia PL, odznaki resortowe. W elektrowni z okazji święta odbył się też festyn sportowo-rekreacyjny. **(wlm)**

Obchody Dnia Kolejarza

W miniony piątek, w przeddzień Dnia Kolejarza, odbyła się w Radomiu okolicznościowa akademia. Z przedstawicielami radomskiego węzła kolejowego, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego spotkali się gospodarze miasta i województwa. Najbardziej zasłużeni kolejarze zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Tegoroczne święto kolejarzy w Radomskiem zbiegło się ze stuleciem uruchomienia linii kolejowej Dęblin — Radom — Kielce — Dąbrowa Górnicza. **(wlm)**

...spróbujmy borela

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rzecz jasna „nieśmiertelne" prażynki z krewetek i puszeczki „karpia po grecku".

Dzień rajdu wybrany był przypadkowo i mniemam, że nie różni się od innych handlowych dni. Klient powinien być zadowolony — ryby można sobie wybierać. Nie ma natomiast konserw. Tzn. są — we wszystkich sklepach leżą na półkach: „karp po węgiersku" i „karp po grecku". Są to konserwy zawierające rybki z ubiegłorocznych połowów. Wysokie ceny (220 i 109 zł) skutecznie odstraszają ewentualnych nabywców.

Na pytanie: — Dlaczego w kieleckich sklepach nie ma innych konserw? — Waldemar Bajerczak, z-ca dyr. ds. produkcyjno-handlowych „Centrali Rybnej" w Kielcach odpowiedział:

— Z powodu braku puszek. Natomiast za kilka dni pojawią się w sklepach importowane ze Związku Radzieckiego konserwy z sardynkami w oleju (o ile wyniki badań weterynaryjnych transportu konserw — prowadzone w tej chwili na Wybrzeżu — będą pozytywne). Nasze województwo otrzyma ok. 80 ton tych konserw.

Smakosze ryb z puszek niech więc zaglądają częściej do sklepów. Reporter natomiast oszołomiony wyborem ryb w sklepach nabrał ochoty na smażoną rybkę. Udał się więc do baru „Rybex". Spotkał go jednak zawód, propozycje były skromne: karp, filet i „kostka" z mintaja, filet z halibuta. Hm... nie oryginalnego. Karp i mintaj — ryby „dyżurne" zdążyły się już przejeść, no... ewentualnie halibut. To jakby mało...

Pozostało więc wrócić do sklepu, nabyć rybę arktyczną, przyrządzić, zjeść i... czekać na wynik eksperymentu. Smacznego! (luc)

Koncert Przyjaźni

Tradycją już stało się organizowanie w naszym mieście imprez kulturalnych z udziałem zespołów ze Związku Radzieckiego. Jest to jedna z form zapoznania działaczy TPPR z kulturą i folklorem ZSRR. Niewątpliwą do tego okazją będzie planowany na 10 września br. o godz. 18.00 w Wojewódzkim Domu Kultury — Koncert Przyjaźni.

Organizowany jest on wspólnie przez Wojewódzki Zarząd TPPR, Wydział Kultury UM oraz WDK w Kielcach. Impreza przewidziana jest dla aktywistów działających w zakładowych organizacjach i kołach TPPR (m.in. przy FSS „Polmo-SHL", „ZUCh i AP „Chemar", FŁT „Iskra").

Do udziału w koncercie zaproszony został amatorski zespół „Młodość" ze Lwowa działający przy Domu Młodzieży im. J. Gagarina. Prezentować będzie nie tylko tańce i pieśni ukraińskie, ale także folklor innych republik ZSRR.

W imprezie tej weźmie również udział jugosłowiański Zespół Pieśni i Tańca, który powstał przy fabryce „FAMOS" w Sarajewie. W jego programie — folklor Bośni i Hercegowiny.

W Koncercie Przyjaźni nie może zabraknąć reprezentacyjnego zespołu naszego miasta. W dniu 10 IX br. na deskach sceny sali kinowej WDK również zespół „Kielce" zaprezentuje się w regionalnym repertuarze. (ia)

„Rytm '85"

Najlepsze pary taneczne Europy wystąpią w Kielcach!

Tego jeszcze w Kielcach nie było! Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki UW w Kielcach, WDK, Świętokrzyskiego Ośrodka Tanecznego w Skarżysku oraz WOSiR, w hali widowiskowo-sportowej na Międzynarodowym Turnieju Tańca „Rytm '85" spotkają się najlepsze pary taneczne z Europy. Swój udział zapowiedzieli już tancerze z Anglii, Berlina Zach., Czechosłowacji, Bułgarii, Holandii, NRD, RFN, Węgier i Polski. Spodziewane są także pary taneczne z Danii, Belgii, Austrii, Norwegii i Jugosławii. Warto podkreślić, że wspomniany turniej odbędzie się tylko w trzech miastach: w Warszawie, Lublinie oraz w Kielcach.

Turniej „Rytm '85" odbędzie się 24 września bm. o godz. 18. Bilety można kupować: w WDK w Kielcach, ul. Ściegiennego 6 tel. 490-41, w pok. nr 15 (godz. 9—15) oraz nr 36 (godz. 15—18), Św. Ośrodku Tanecznym w Skarżysku-Kam., ul. Sikorskiego 10, tel. 30-038 oraz w Wydziale Kultury i Sztuki UM w Starachowicach, ul. Radomska 21, tel. 70-91. (J)

W czyim interesie

„Trybuna Ludu" w wydaniu z 6 bm. zamieściła tekst wywiadu, którego udzielił tej redakcji wiceminister spraw wewnętrznych, gen. dyw. **Władysław Pożoga.** Oto obszerne fragmenty tego wywiadu zatytułowanego „W czyim interesie":

— Słyszy się opinie, że wiele jest przesady w wiadomościach o działaniach wywiadu. Skoro urządzenia umieszczone na satelitach pozwalają odczytać godzinę na zegarku idącego ulicą, to tradycyjne szpiegostwo nie ma sensu.

— Tak z pozoru wygląda. W rzeczywistości jednak jest inaczej. W ciągu kilku ostatnich miesięcy stwierdziliśmy wiele przypadków fotografowania granic i rejonów przygranicznych, obiektów komunikacyjnych, urządzeń transportowych. Zarazem znacznie zmieniły się zainteresowania zachodnich służb specjalnych. Z żadnego satelity ani aparatu fotograficznego nie można sfotografować nastrojów społecznych. Dlatego zachodnie wywiady tak bardzo są zainteresowane wynikami badań polskich socjologów, dlatego też tak chętnie funduje się im różne stypendia, organizuje spotkania, zaprasza. Zdecydowana większość polskiego środowiska naukowego zdaje sobie sprawę z celu takich zabiegów, no, ale tamci są profesjonalistami i czasem osiągają zamierzony efekt. Są jeszcze i inne sposoby. Typowym przejawem tzw. wywiadu socjologicznego są liczne akcje ankietowe. RWE prowadzi je od lat wśród obywateli polskich przebywających na Zachodzie, przez sieć płatnych „od łebka" ankieterów — naganiaczy. Ich wyniki wykorzystywane są wprawdzie do korygowania antypolskiej propagandy, ale przede wszystkim służą, co wielokrotnie było udowadniane, wywiadowczemu rozpoznawaniu naszego kraju. Wciąga się w nie ludzi często nieświadomych faktycznego przeznaczenia tych „badań".

Taką rolę — i przed tym pragnę zdecydowanie przestrzec — mają spełniać m.in. podejmowane ostatnio przez podziemie, na zlecenie i użytek wrogich ośrodków zagranicznych, „badania ankietowe na temat działalności oficjalnych związków zawodowych w zakładach pracy" potrzebne rzekomo do „rozpoznawania pola walki" z nowymi związkami zawodowymi. Ankieta tych badań, podrzucona podziemiu z zagranicy, stanowi klasyczny kwestionariusz wywiadowczy — właśnie współczesnego wywiadu socjologicznego oraz gospodarczego. Apeluje do ankieterów: „Starajcie się uzyskać jak najwięcej konkretnych danych". Ten apel jest także żywcem wzięty z klasycznych instrukcji szpiegowskich.

Rzecz jasna, pilnie śledzimy te działania. Zresztą zainteresowanie społecznymi nastrojami w Polsce rośnie zawsze w okresie spodziewanych ważnych wydarzeń.

Ponieważ zbliżają się wybory do Sejmu, bardzo wyraźnie zwiększyła się liczba spotkań dyplomatów państw NATO z przeciwnikami procesu stabilizacji w Polsce. W ciągu pierwszego półrocza tego roku było tych spotkań więcej niż w całym ubiegłym roku.

— Czy my jednak trochę nie przesadzamy z tym finansowaniem i inspirowaniem akcji podziemia przez zachodnie służby specjalne?

— Odpowiem na pytanie — pytaniem. A jakiej myślącej po polsku grupie mogłoby zależeć na zahamowaniu procesu stabilizacji i porozumienia? Skąd zresztą mogłyby płynąć dziś środki na utrzymywanie podziemia, fakt, że coraz mniej licznego? A np. utrzymywanie ukrywającego się Bujaka kosztuje kilka tysięcy dolarów miesięcznie.

Sposoby finansowania przeciwników politycznych w Polsce przez zachodnie służby są bardzo rozmaite, nie zawsze bezpośrednie. Choćby taki pierwszy z brzegu przykład, znany zresztą z prasy. Przed tegorocznymi uroczystościami na Jasnej Górze zatrzymano trzech przedsiębiorczych osobników, którzy uczestnikom pielgrzymek sprzedawali wydawnictwa drukowane za granicą. Mieli przy sobie ponad 16 tys. egzemplarzy i 617 tys. złotych za już sprzedane. Osiąganie tych dochodów jest także możliwe dzięki przemycaniu do Polski urządzeń powielających przez instytucje związane z zachodnimi wywiadami. Jest zresztą w tym środowisku sporo kombinatorów, którzy robią niezłe interesy.

Tzw. działalność opozycyjna jest tak sowicie opłacana, że czasem poziom życia ludzi, którzy się z niej utrzymują, budzi zdziwienie nawet na Zachodzie. Reporter wiedeńskiego dziennika „Kurier" odwiedził w domu ks. H. Jankowskiego, kapłana, który zajmuje się raczej działalnością polityczną, niż sprawami religijnymi. „Kurier" pisze: **„Także inni nie żyją źle: np. ks. Jankowski w Gdańsku jest doradcą politycznym i spowiednikiem Lecha Wałęsy. Swoich gości z lotniska odbiera on klimatyzowanym „mercedesem 380 d", w swoim domu parafialnym rezyduje przy bogatym stole z kosztownymi naczyniami pośród bogato zdobionych staropolskich mebli, wśród których kręci się ogromny dog (...). Nim odwiedzający go ochłoną nieco oprzytomnieć, na polecenie księdza jakiś pianista „grzmi" „Etiudę rewolucyjną" Chopina. Na ścianie obrazy olejne papieża, Glempa i samego Jankowskiego".** Podobnie austriacki tygodnik „Die Ganze Woche" nr 35/85 opisuje jak Wałęsa biesiaduje **„w okazałym salonie swego spowiednika i doradcy ks. Jankowskiego, proboszcza jeżdżącego „mercedesem 380 d", wśród aksamitów, przy hebanowym stole i ciężkiej srebrnej zastawie"**

— Można by więc odnieść wrażenie, że wszyscy organizatorzy antypaństwowych akcji w Polsce są na usługach zachodnich ośrodków.

— Niezupełnie tak jest. Zdarzały się — i to nie tak dawno — przypadki, że grupy ludzi często od wielu lat działających przeciwko socjalistycznemu państwu, znajdowały w określonych okolicznościach poparcie niektórych środowisk społecznych. Tak było np. z wejściem KOR do struktur byłej „Solidarności". Kiedy jednak awanturnicza kontynuatorka tych działań — Tymczasowa Komisja Koordynacyjna — swoimi konfrontacyjnymi działaniami, np. apelami strajkowymi, skompromitowała się w oczach społeczeństwa, musiała zacząć szukać poparcia za granicą.

Bez Zachodu, tamtejszych pieniędzy, sprzętu, inspiracji, no i rozgłosu zapewnianego przez zachodnią prasę i dywersyjne radiostacje, TKK już dawno umarłaby śmiercią naturalną. Ośrodkom dywersyjnym na Zachodzie i ich służbom specjalnym zależy na utrzymaniu TKK choćby w szczątkowej formie ze względów taktycznych.

Charakterystyczne, że i TKK w technice swego działania upodabnia się do służb specjalnych. Przykładów można przytoczyć wiele. Instrukcje przekazywane przez granicę zabezpieczane są z reguły w sposób charakterystyczny dla służb specjalnych. Wiemy, że podziemie w Polsce wyposażane jest w nowoczesny sprzęt mikrokomputerowy przeznaczony do łączności dwustronnej. Szyfry, tajnopisy — to są typowe techniki tajnych służb.

W grupkach związanych z podziemiem narasta krytyka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej oraz narzucanych przez nią metod i form działania. Wyrażane są opinie, że utrzymywanie tego stanu rzeczy utrudnia realizację perspektywicznych celów tych grup, które chcą przejść na legalne lub półlegalne formy działania. Oczywiście, jakiś organ symbolizujący istnienie podziemia jest im przydatny, bo może uwiarygodnić rozdział funduszy nadsyłanych z Zachodu. To jest szczególnie ważne dla pośredników, takich jak powiedzmy Biuro Koordynacyjne w Brukseli, podporządkowane amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) i co ciekawe, zużywające lwią część sporych dotacji na swe własne potrzeby. To samo dotyczy **Piotra Jeglińskiego,** kierującego wydawnictwem „Spotkania" w Paryżu, a finansowanego przez CIA i wywiad francuski. Z tych samych źródeł utrzymuje się dostatnio Jerzy Giedroyć, wydawca paryskiej „Kultury".

— Co w tym kontekście można powiedzieć o działaniach wrogich ośrodków i służb specjalnych w związku z wyborami do Sejmu?

— Obserwujemy bardzo wiele różnych działań. Przede wszystkim atak propagandowy i to prowadzony przez wszystkie stacje dywersyjne, a więc nie tylko Freies Europa i Głos Ameryki, ale i Radio France Internationale, Deutschlandfunk i BBC, o której publicznie stało się wiadome, że jest kontrolowana i inspirowana przez kontrwywiad. W RWE utworzono specjalną grupę roboczą, która od połowy sierpnia odpowiada za koordynację działań propagandowych i podziemia.

Jak wynika z naszych informacji, planuje się dokonanie w okresie poprzedzającym wybory kilku zamachów na obiekty sakralne w Polsce. Przygotowane też grupy, które mają dokonać prowokacyjnych zamachów na zagraniczne biura b. „Solidarności" oraz porwać współpracownika RWE. Planuje się „dramatyczną" głodówkę przed jedną z polskich ambasad. Mamy informacje o kilku jeszcze innych, równie cynicznych koncepcjach, ale nie chcę ich popularyzować. Winą za te przygotowane przez siebie zdarzenia zachodnia propaganda ma obarczać polską Służbę Bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że do tych i innych nie wymienionych prowokacji nie dojdzie.

Perfidny pomysł zamachów na obiekty sakralne miałby doprowadzić, jak to dosłownie zapisano w projekcie — do **„wycofania milczącego poparcia Kościoła wobec wyborów".** Nasilono propagandę bojkotu wyborów i jednocześnie instruowanie, jak specjalne grupki mają udawać, że liczą tzw. prawdziwą frekwencję. O co w tym działaniu chodzi? M.in. o to, żeby idący do lokalu wyborczego sądził, że jest obserwowany, co może być użyte dla wywarcia presji psychicznej w niektórych małych środowiskach. Zachodnie radiostacje obiecują, że gdyby ktoś naraził się na jakieś konsekwencje za działania utrudniające prawidłowy przebieg wyborów — poinformują o tym opinię publiczną.

Ciekawe, że mówiąc tyle o prawach człowieka, swobodnym przepływie ludzi i informacji, państwa, z których te głosy rozlegają się najmocniej, same utrudniają uzyskiwanie wiz, prawa pobytu, znalezienie pracy itd. Z nielicznymi wyjątkami — dotyczy to osób, na których im szczególnie zależy. Dla przykładu za drobną opłatą udało się Amerykanom kupić usługi **Jacka Kalabińskiego,** który w latach 70. pracował w Polskim Radiu i był autorem wykpiwającej Zachód audycji „Tu jedynka". Pełni on obecnie funkcję podrzędnego korespondenta RWE. Ostatnio szereg osób które — podobnie jak on — zasłużyły się, a nie zamierzają osiąść na Zachodzie, otrzymało propozycje wysokich stypendiów. **Doc. B. Geremek** ma przez zachodnioberliński Wissenschaft College przyznane stypendium, które może wynieść od 8 do 20 tys. DM miesięcznie. Amerykański „Poland Watch Center" znalazł na sfinansowanie badań nad „zasługami polskiej opozycji w krzewieniu kultury" prawie 200 tys. dolarów USA. Spore środki wygospodarował też z dotacji amerykańskiej „Narodowej Fundacji na Rzecz Demokracji" działający w Carlsbergu i współpracujący z monachijską rozgłośnią RWE **ks. Franciszek Blachnicki.** Mamy więc do czynienia z rozbudowanym systemem pośredniego oddziaływania służb specjalnych państw NATO na Polaków w kraju i na Zachodzie.

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Starostowa dożynek wręczają bochen chleba prezydentowi miasta — Stanisławowi Garbaczowi. Fot. J. Pańczyk

Kieleckie Święto Plonów '85

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— I sekretarzowi KM PZPR — **Zdzisławowi Skowronowi** oraz prezydentowi — **Stanisławowi Garbaczowi** wręczyli okazały bochen chleba upieczony ze zboża zebranego podczas tegorocznych trudnych żniw. Poza gospodarzami miasta na wczorajsze święto plonów przybyli także: wicewojewoda kielecki — **Zbigniew Nowak**, przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kot**, sekretarz WK ZSL — **Teresa Cichocka** oraz przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

W trakcie uroczystości wyróżniających się rolników udekorowano medalami 40-lecia PL, odznakami „Za zasługi dla Kielecczyzny", jedna osoba otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

Do późnego popołudnia na placu czynna była wystawa osiągnięć rolników i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Tu, a także w parku miejskim i w sali kieleckiej filharmonii występowały zespoły pieśni i tańca „Połoniny" z Rzeszowa, oraz z Fabryki Samochodów „FAMOS" z Sarajewa, kapele ludowe i zespoły dziecięce z WDK. **(JPA)**

Owocny, obywatelski dialog

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szereg wniosków i postulatów. Powinny one zostać uwzględnione przy formułowaniu założeń planu społeczno-gospodarczego na przyszłą pięciolatkę.

Dyskutanci oceniając przebieg spotkań konsultacyjnych, stwierdzali jednocześnie, iż przyszli posłowie muszą być kompetentni, odważni w działaniu i w debatach sejmowych, aktywni w pracach poszczególnych komisji. Obywatelska debata — mówiono podczas plenum — ukazała rzeczywisty obraz województwa, gmin. Światło dzienne ujrzało wiele nowych problemów, wyborcy wskazywali na wielkie rezerwy tkwiące w społecznej aktywności mieszkańców ziemi radomskiej. Podczas plenum mówiono także, iż w naszym życiu codziennym występuje jeszcze szereg zjawisk negatywnych, przejawów zła, kumoterstwa, obojętności na ludzką krzywdę oraz bezduszności urzędniczej. Zadaniem nie tylko członków partii, ale całego społeczeństwa jest szukanie sposobów rozwiązywania trudnych spraw, pokonywania słabości gospodarki i eliminowania zagrożeń zatruwających nastroje społeczne.

W drugiej części obrad poświęconej sprawom organizacyjnym plenum udzieliło rekomendacji kandydatom na posłów — członkom PZPR oraz poparło kandydatury posłów bezpartyjnych. Zgodnie z ordynacją wyborczą, ostateczne decyzje w sprawie ustalenia listy kandydatów na posłów podejmie Wojewódzki Konwent Wyborczy. **(wlm)**

Strażak potrafi!

2 września zaczął się rok szkolny. Wcześniej było wiele sygnałów na łamach prasy, w radiu i telewizji, iż budowlani „są do tyłu" z remontami szkół. Zdarzają się jednak rodzynki w cieście. Takim „smakołykiem" była niewątpliwie 9-osobowa brygada Straży Pożarnej z RZPS „Radoskór". Strażacy podjęli się w ciągu 20 dni wymalować całą (łącznie z elewacją) Zasadniczą Szkołę Skórzaną w Radomiu. I wykonali to! Mało tego, zrobili coś więcej. Zniwelowali bowiem teren pod boisko sportowe dla szkoły oraz nawieźli taczkami tyle ziemi pod nasyp (i usypali go oczywiście), że już można stawiać trybuny. I to wszystko zrobili mimo kpin „kompetentnych fachowców od budownictwa", którzy na propozycję wykonania tych robót (w tak krótkim czasie) otworzyli ze zdumienia usta, i tak już pozostali.

Tak więc dyrekcja szkoły zobowiązanie strażaków do zastąpienia budowlanych w remoncie szkoły przyjęła z radością. I nie ma czego żałować. Pracę wykonano szybko i rzetelnie. Co się godzi podkreślić właśnie teraz, kiedy szkolnictwo nasze potrzebuje pomocy od społeczeństwa.

(Sg)

Spod znaku Merkurego

Handlowcy przeceniają towary

W warunkach rynkowych braków handlowcy znajdują się pod ostrym dyktatem producentów. Miast rynku konsumenta wszechwładnie panuje rynek producenta. Rola handlu w tym przypadku ogranicza się tylko do pośrednictwa pomiędzy oferującym wyrób przedsiębiorstwem a kupującym oczywiście po pobraniu stosownej marży. Każdy z nas, to znaczy kupujących — odczuł taką sytuację na własnej skórze. Obecnie coraz częściej słyszymy o kolejnych przecenach. Są to niewątpliwie pierwsze symptomy dalszego stabilizowania się rynku. Warto zatem przyjrzeć się bliżej w jakich grupach asortymentowych następuje nasycenie towarami. A może przeceny to tylko sygnał, że przedsiębiorstwa nadal wytwarzają towar o lichej jakości, którego już naprawdę nikt nie chce kupić?

I tak na przykład w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomiu — jak nas poinformował wiceprezes do spraw handlu, **Zdzisław Sambor** — dokonuje się w przypadku artykułów spożywczych stałej kontroli i decyduje od razu na ewentualną przecenę, natomiast jeżeli idzie o towary przemysłowe, ma to miejsce raz w kwartale. Komisja — po dokładnym przeglądzie magazynów i sklepów — wytypowuje do obniżki ceny towary o tzw. wydłużonej rotacji. Innymi słowy takie, których nie udało się sprzedać w ciągu jednego roku i których ilość w magazynach jest znaczna.

W pierwszym półroczu 1985 roku dokonano korekty ceny (obniżając ją średnio od 40 do 50 procent) towarów na ogólną wartość 13 mln 77 tys. złotych. W tym artykuły: kosmetyczno-chemiczne — 2 mln 344 tys. zł; gospodarstwa domowego — 6 mln 917 tys. zł; przemysłu konfekcyjnego, obuwniczego oraz dziewiarskiego — 3 mln 26 tys. zł. Niewielka przecena dotyczyła zabawek — 290 tys. zł. Do tego należy także dodać sprzedaż po niższych cenach towarów niepełnowartościowych, czyli po prostu najczęściej uszkodzonych w wyniku transportu, bądź niewłaściwego składowania.

Pytanie, czy to dużo, czy mało? Okazuje się, iż bardzo niewiele, w stosunku do ogólnej sumy obrotów PSS „Społem" w Radomiu. Wyniosły one w I półroczu 836 mln zł, podczas gdy przecena objęła towary o wartości (łącznie) niewiele ponad 14 mln zł.

Co więc można nabyć po niższych cenach?

W Domu Handlowym **„Sezam"** w Radomiu proponuje się m.in.: płaszcze damskie z dzianiny oraz skóropodobne. Kierownik stoiska — **Janusz Sadurski** — wyraża opinię, iż zainteresowanie, zwłaszcza konfekcją po jej przecenie wyraźnie wzrosło. Są nawet męskie koszule, tyle, iż na prawdziwych olbrzymów po 180 cm wzrostu.

Wśród towarów o obniżonych cenach znalazły się wieszaki, klosze szklane (tych wyjątkowo dużo, szczególnie w sklepach WPHW) a nawet... perfumy z krakowskiej „Polleny". Przecenione również 2 tys... pogrzebaczy, szczypce do ogórków, widelce do kapusty (te ostatnie raczej bardziej potrzebne w sklepie niż w gospodarstwie domowym).

Producentami tych niechodliwych wyrobów są przeważnie spółdzielnie pracy z Radomia, Elbląga, Leszna, Przemyśla, Sandomierza, Żyrardowa. A więc na dobrą sprawę z całej Polski!

Kto traci na przecenach? Bynajmniej nie producent! Koszty ponosi... handel. Ale i ten, jak twierdzą specjaliści — prywatnie, nie do publikacji — właściwie niewiele się przejmuje finansowymi konsekwencjami tak przeprowadzanych korekt cen. Ma to najzwyczajniej wliczone w tzw. ogólne koszty ryzyka zawodowego. A suma przecen jest wszak znikomym ułamkiem, zaledwie ok. 1,3 do 1,4 proc. ogólnego obrotu handlowego. Można rzec, iż nie na takie przeceny czeka w przyszłości klient. Ale pozytywne zjawiska należy odnotować. Handlowcy baczniej przyglądają się tym przedsiębiorstwom, których towary nie znajdują uznania w oczach klientów. I są ostrożniejsi w zawieraniu umów.

M. BIELSKI

Obuwie z lepszej skóry

W ostatnich miesiącach w sklepach obuwniczych półki zapełniają się towarem. W sytuacji stabilnego rynku w tej grupie wyrobów klienci nie chcą już dokonywać pospiesznych zakupów. Poszukują zatem i pragną nabyć obuwie modne, tanie, solidnie wykonane i wygodne. A o estetyce i wygodzie w znacznym stopniu decyduje surowiec, a zwłaszcza skóra i technologia jej wygarbowania. Nic więc dziwnego, iż w radomskim kombinacie RZPS „Radoskór" przy prowadzonej kompleksowo modernizacji, oprócz unowocześnienia linii szwalniczo-montażowych główny nacisk położono na usprawnienie procesu wyprawy skór.

W garbarni skór miękkich kombinatu, największym tego typu zakładzie w kraju, dokonano istotnych zmian w organizacji pracy oraz zainstalowano — bez przerywania produkcji — zakupione w RFN tzw. mieszalniki typu „coretan". Pozwoli to na znaczne zintensyfikowanie produkcji. A oprócz zwiększenia ilości garbowanych skór na potrzeby krajowych fabryk obuwia, lepsza będzie ich jakość i trwałość. Poprawie uległy też warunki pracy załogi.

Warto przypomnieć, iż po raz pierwszy w Polsce garbarzom z Radomia udało się uruchomić — na skalę przemysłową — odzysk odpadów skór surowych. Przerabiane są one na importowany dotychczas tłuszcz garbarski oraz na pasze o wysokiej zawartości białka. Ich zagospodarowanie zmniejsza też uciążliwość garbarni dla środowiska naturalnego.

Radomscy inżynierowie wspólnie z naukowcami z Wyższej Szkoły Inżynierskiej opracowują także sposób na zagospodarowanie odpadów skór garbowanych (tzw. strużyn chromowych). Pierwsze próby laboratoryjne przyniosły pozytywne efekty. W przypadku szerszego zastosowania tej techniki można liczyć na duże oszczędności oraz mniejszy stopień zanieczyszczenia środowiska. **(mb)**

Z redakcyjnej poczty

Jeszcze jeden komin?

Otrzymaliśmy odpis odwołania skierowanego przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Kielcach do Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Oto jego treść:

„Odwołanie od decyzji Urzędu Miasta Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Kielcach z dnia 12.08.1985 r. nr ANB 8381/1/83/85 odnośnie budowy komina stalowego dla kotłowni ogrzewania sklepu „Cepelia" na działce położonej w Kielcach przy ul. Kilińskiego 12.

Zarząd Wojewódzki PTTK w Kielcach, będąc stroną bezpośrednio zainteresowaną, gdyż mieści się w tym samym budynku zabytkowym co „Cepelia", wnosi odwołanie o cofnięcie wspomnianej na wstępie decyzji.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w swoich zadaniach statutowych ma obowiązek m.in. występowania do władz w sprawach mających charakter zagrożenia środowiska człowieka i ochrony dóbr kultury narodowej.

Cytowana na wstępie decyzja jest ewidentnie sprzeczna z ochroną naturalnego środowiska człowieka i zagraża obiektom zabytkowym w centrum miasta.

Zarząd Wojewódzki PTTK ma niewątpliwie gorsze warunki grzewcze (ogrzewanie piecowe — 5 pieców — noszenie na drugie piętro węgla z piwnic przy ul. Kilińskiego), nigdy jednak nie pokusiłby się o to, by dla swej wygody budować kotłownię i stawiać komin w centrum Kielc.

Ze zdziwieniem przyjęliśmy decyzję władz administracyjnych, które dla potrzeb pojedynczych sklepów gotowe są spowodować narażenie zabytkowego śródmieścia oraz naturalnego środowiska na zanieczyszczenie.

W związku z powyższym wnosimy o uchylenie ww. decyzji i powiadomienie nas o sposobie załatwienia naszego odwołania".

Pismo podpisali: wiceprezes ZW PTTK — Andrzej Rembalski i sekretarz ZW PTTK — Tadeusz Miarka.

Ofiarny kierowca

Do naszej redakcji nadszedł list, którego fragmenty pragniemy przekazać czytelnikom. **Genowefa Michniewska**, zam. w Kielcach przy ul. Szkolnej 38/48 pisze w imieniu pasażerów:

„Chcemy tą drogą podziękować kierowcy PKS, Oddział w Busku — **Józefowi Kulczyckiemu**, który po ukończonej pracy o godzinie 22.15 za zgodą dyspozytora postanowił wykonać dodatkowy kurs pospieszny z Buska do Kielc. Odwiózł on pasażerów, którzy nie zabrali się na ostatni autobus z powodu braku miejsc. Gdyby nie uprzejmość tego kierowcy podróżni pozostaliby na dworcowych ławkach aż do następnego dnia".

Od redakcji: Najczęściej otrzymujemy skargi na nieuprzejmych kierowców. Okazuje się jednak, że są wyjątki. Dlatego miło nam przekazać i taki sygnał. **(iga)**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Dobra wiadomość dla wynalazców

Dewizy za myślenie

Nie od dziś wiadomo, że eksport nie jest najmocniejszą stroną naszej gospodarki, a także i to, że szczególnie źle wygląda najbardziej opłacalna jego część, czyli wymiana na dewizy myśli ludzkiej, twórczości badaczy i naukowców. Przypomnę dwa tylko fakty. W pięcioleciu do roku 1983 eksport wynalazków stanowił zaledwie 0,18 proc. całości eksportu. W roku 1983 sprzedaliśmy za granicę j e d e n wynalazek.

Biorąc pod uwagę wszystkie te fakty, w ostatnim czasie wprowadzono wiele rozwiązań prawnych, organizacyjnych i ekonomicznych, aby sytuację poprawić. W dziedzinie prawa na szczególną uwagę zasługuje zatwierdzona w dniu 23 sierpnia br. przez Radę Ministrów nowelizacja uchwały w sprawie eksportu i importu osiągnięć naukowo-badawczych.

Nowe ustalenia znacznie poszerzają zakres pojęcia „osiągnięcie naukowo-badawcze", które może być przedmiotem eksportu i równie znacząco zwiększają liczbę ludzi bezpośrednio, materialnie zainteresowanych przeprowadzeniem transakcji. Teraz przedmiotem sprzedaży może być nie tylko rozwiązanie prawnie chronione, ale i na przykład sposób czy metoda prowadzenia specjalistycznych badań, prób, pomiarów; doświadczenia i umiejętności produkcyjne; wzorce fizyczne i chemiczne; a także nowe, czynne mikroorganizmy czy programy komputerowe. Uchwała stwarza ponadto możliwości eksportu pojedynczych egzemplarzy lub serii modelowych aparatury naukowo-badawczej, które dotychczas sprzedawaliśmy w ramach eksportu towarowego, co nie było ani rzeczą łatwą, ani opłacalną.

Szczególnym bodźcem do ożywienia eksportu będzie nowy system zachęt ekonomicznych dla twórcy i instytucji, którą reprezentuje, a także placówki handlu zagranicznego, która transakcję przeprowadzi. Wszyscy otrzymają określony procent kwoty uzyskanej ze sprzedaży i to w dewizach, a nie złotówkach, jak było dotychczas. Znosi się także górny limit otrzymywanego w ten sposób wynagrodzenia. W przypadku zaś, gdy w zamian za sprzedane osiągnięcie nie będzie wpływu w pieniądzach, lecz towar — zapłaci zainteresowanym ten, dla kogo przeznaczony jest importowany towar. Ale i wówczas, co szczególnie uchwała akcentuje, musi to być zapłata w dewizach.

Ta sama uchwała precyzuje także ustalenia dotyczące zakupu licencji. Musi być jednoznacznie określone, kto podejmie decyzję i kto jest odpowiedzialny za zabezpieczenie środków na zakup i wdrożenie licencji. Obowiązuje to także w przypadku zakupu licencji ze środków centralnych. Każdorazowo w Centralnym Planie Rocznym musi być adnotacja, kto jest władny podjąć decyzję w tej sprawie. Ustalono ponadto, że starający się o zakup musi przed jego zatwierdzeniem przedstawić szereg analiz i opinii potwierdzających celowość importu. Rygorystycznie ustalono nawet detale — np. terminy uruchomienia produkcji, gdy zakup licencji nie związany jest z inwestycją itp.

Jakie konkretnie efekty przyniesie uchwała, trudno dziś określić. W każdym razie na pewno jest to znaczące posunięcie na drodze do zintensyfikowania tej, najbardziej dziś na międzynarodowym rynku liczącej się dziedziny eksportu. Dziedziny, której ożywienie mogłoby przynieść krajowi o wiele więcej korzyści niż same tylko walutowe wpływy ze sprzedaży myśli. W ślad za sprzedażą osiągnięcia naukowo-badawczego idzie bowiem często sprzedaż maszyn, urządzeń, całych obiektów przynosząca zyski przez lata. Przykład rodzimy, choć, niestety, raczej odosobniony — technologia granulacji siarki opracowana przez prof. Halinę Leszczyńską.

ANNA WAWRZYCKA
(Interpress)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 174

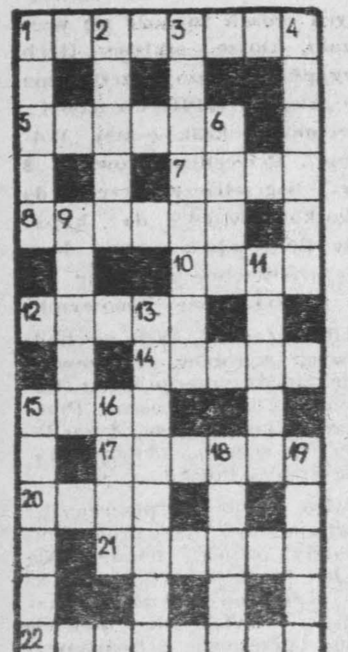

POZIOMO: 1. potocznie: siłacz, atleta, 5. rodnik organiczny, pochodny toluenu, 7. znak Zodiaku, 8. liczba egzemplarzy jednego wydania książki, 10. niezwykle trwała masa sporządzana w Chinach z żywicy pewnych drzew, 12. służy do zapinania, 14. atak, agresja, 15. nieudane kopnięcie piłki, 17. potok, struga, 20. miasto przyszłej olimpiady, 21. na deser, 22. rodzaj motyki do kopania.

PIONOWO: 1. czarne drzewo zwrotnikowe, 2. poranek, świt, 3. jest w łazience, 4. roślina z jadalnymi liśćmi, 6. w sklepie, 9. gryzoń roślinożerny, żyje w lasach Brazylii, 11. niejedna w szkole, 13. stosowana w leczeniu cukrzycy, 15. ogon zająca, 16. ptak o czarnym upierzeniu, 18. pali się na Grobie Nieznanego Żołnierza, 19. szalupa morska o czterech lub sześciu wiosłach.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 174

Rozwiązanie krzyżówki nr 159
POZIOMO: telemark, podstawa, moment, ananas, Maskat, gratka, asystent, znalazca.
PIONOWO: topola, eksponat, arabeska, kwant, mamałyga, maskotka, trawa, gracz.

Na zdjęciu: Robert Satanowski wśród gwiazd opery — gości Teatru Wielkiego.
CAF — Zbigniew Matuszewski

Kandydat na posła

Robert Satanowski

Na zdjęciu: Robert Satanowski dyryguje orkiestrą.

Dyrygent, od listopada 1981 roku dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Wielkiego w Warszawie, wielokrotny prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. To najkrótsza aktualna wizytówka Roberta Satanowskiego.

Dotychczasowa działalność muzyczna to praca w filharmoniach i teatrach operowych Lublina, Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Wrocławia... Był także naczelnym dyrektorem muzycznym i stałym dyrygentem gościnnym orkiestr zagranicznych.

Jest absolwentem Wydziału Dyrygentury, Teorii i Kompozycji Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, studiował reżyserię u W. Felsensteina, ukończył także podyplomowe kursy mistrzowskie u Herberta von Karajana.

Ze służbą w Wojsku Polskim związany był po wojnie do 1949 roku. Pełnił tam wysokie, odpowiedzialne funkcje. Rozpoczął od stanowiska dowódcy VII Dywizji Piechoty, a zakończył jako komendant Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni.

Okupacja to dla Roberta Satanowskiego także okres służby dla ojczyzny. Był dowódcą zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Za swoją dotychczasową działalność został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Jako wyróżnienie traktować należy również kandydaturę Roberta Satanowskiego na posła do Sejmu PRL, zaproponowaną przez Ogólnopolski Konwent Wyborczy z listy krajowej.

Co będzie go najbardziej interesować, gdy zostanie wybrany posłem? — odpowiada:

— Chciałbym poświęcić się tej samej problematyce, jaką zajmuję się obecnie jako prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, to jest życiem muzycznym kraju, wychowaniem i kształceniem muzycznym, a przede wszystkim sytuacją oraz pozycją muzyki i artysty muzyka w naszym państwie i społeczeństwie.

— Jak oceniło pana kandydaturę środowisko muzyczne?

— Wiążą się z tym faktem określone nadzieje. Jeżeli zostanę wybrany, będę pierwszym po wojnie posłem — muzykiem. Ja osobiście, jeżeli zdecydowałem się na kandydowanie, to także tylko w nadziei, że uda mi się coś uczynić dla muzyki i spraw naszej kultury w szerokim tego słowa znaczeniu.

HELENA ŚWIERZBIŃSKA

Węgierskie doświadczenia

Motywacja do pracy i nauki

Od wielu już lat trwają na Węgrzech dyskusje na temat stworzenia systemu stypendiów dla uczniów szkół zawodowych, który — z jednej strony — pokrywałby wydatki związane z nauką, ale jednocześnie spełniałby też funkcje motywacyjne.

Wchodzący obecnie w życie system stypendiów zdaje się spełniać te wymagania, zwłaszcza odnośnie siły motywującej. Otóż, poza podniesieniem górnej granicy stypendiów z 700 do 1500 forintów w przypadku tzw. zawodów deficytowych i do 750 forintów pozostałych, przyjęto zasady znacznego różnicowania wysokości tych świadczeń w uzależnieniu od wyników w nauce. Z początkiem br. w zasadniczych szkołach zawodowych nowy system obowiązywał jeszcze na zasadzie eksperymentu, od września będzie to już powszechna praktyka. Doświadczenia drugiego półrocza w minionym roku szkolnym potwierdziły słuszność nowych zasad, których — co warto tu podkreślić — domagali się także sami uczniowie. Jak wykazała dotychczasowa praktyka wszędzie za czynnik podstawowy przyjęto wyniki w nauce i dopiero na drugim miejscu postawiono sytuację socjalną ucznia.

Nowy system powinien więc stać się rzeczywistym bodźcem do uzyskiwania dobrych ocen, a tym samym kształcenia dobrze wykwalifikowanej kadry robotników. Nowe kryteria dzielenia pieniędzy zapewnią wyższe o około 50 procent stypendia dla tych, którzy legitymować się będą wynikami ponad przeciętnymi.

(J.K.)

Wielki szmal (I)

„Szwedzi"

— O tej sprawie piszą już niektóre gazety — mówi mecenas S. — ja mogę udzielić informacji tylko w części, bowiem nie mogę działać na szkodę mojego klienta.

Sprawa jest zupełnie niebywała! W grę wchodzą pieniądze dla przeciętnego śmiertelnika zupełnie niewyobrażalne: kilkaset milionów złotych, kilkaset tysięcy dolarów...

Dwóch Polaków, którzy wyemigrowali do Szwecji, postanowiło założyć przedsiębiorstwo przemytnicze. Jeden — Jerzy W. miał pieniądze, drugi — Jerzy A. układy z celnikiem na polskiej granicy w Świnoujściu. On też z pierwszą partią materiału sztruksowego wyprawił się do Polski. Przepuszczony protekcyjnie na odprawie celnej sprzedał materiał wartości 30 tys. szwedzkich koron butikarzom, za złotówki kupił na czarnym rynku dolary i przemycił je do Szwecji. Niemal natychmiast Jerzy A. znowu wyprawił się do Polski z kolejną partią sztruksu, za który kupił srebro.

Trzecią podróż do Polski odbywają już obaj wspólnicy. Wiozą gotowe spodnie dżinsowe, kilka tysięcy par, na które mają już „nagranych" nabywców, skłonnych zapłacić w dolarach. Ponieważ każdy chce na takim interesie zarobić, „Szwedzi" zorganizowali prawdziwą giełdę. W lesie koło Gdyni zatrzymało się kilkanaście samochodów. Wysiedli z nich sklepikarze i hurtownicy i zaczęła się licytacja. Jedna para dżinsów kosztowała w granicach 15 dolarów. Ryszard S. — waluciarz z Gdyni — kupił półtora tysiąca par takich spodni.

Przemyt dżinsów przestał być po tej transakcji opłacalny, bo rynek prywaciarski został nasycony. Ale złożono „Szwedom" nowe zamówienie — na kawę.

W RFN Jerzy W. kupuje w firmie „Boncaffe" trzy tony. Już w Polsce okazuje się, że kawa została fabrycznie zmielona i po prostu zwietrzała. Udaje się ją w końcu sprzedać, ale za niższą od planowanej cenę.

Dopiero w śledztwie wyszły na jaw pewne sprawy. Otóż okazuje się, że w naszym pięknym, choć borykającym się z kryzysem, kraju żyje sobie wcale nie taka nieliczna grupa dolarowych milionerów, prawdziwa mafia kombinatorów i oszustów. Mamy więc do czynienia z autentycznym podziemiem gospodarczym, które dzieli między sobą [illegible] wpływów na bazarowym rynku.

Inte[illegible] dwóch Jurków ze Szwe[illegible] legał na tym, że udało [illegible] nawiązać bezpośredni [illegible] kontakt z tym podziemiem [illegible] stali się oni najważniej[illegible] dostawcami towaru [illegible] granicy. W niedługim [illegible] mieli się przekonać, [illegible] podziemie potrafi być w inte[illegible] bezlitosne...

Na [illegible] „Szwedzi" wpadli w tar[illegible], bo nie udało się im pr[illegible] przez granicę dwóch [illegible] z ładunkiem siedmi[illegible] kawy. Jerzy W. ciągle [illegible] nie rozpoznany jako [illegible] przemytnik na wielką skalę [illegible] (po złożeniu fałszyw[illegible] zeznania podatkowego) [illegible] samochody z towarem i rus[illegible] „Polskę" w poszukiwaniu nabywców. Interesy zaczynają iść coraz gorzej. Trzeba dokonywać nie lada sztuczek, żeby się towaru pozbyć: płacić łapówki, obniżać cenę, brać na procent pośredników. Najgorsze zaś w życiu oszusta co się może zdarzyć, to „przewalanka", czyli oszustwo innego oszusta. A właśnie przydarzyło się to „Szwedom". Za kwotę 12 mln zł zakupili oni bowiem fałszywe srebro. Co gorsze, srebro to sprzedali następnie w Hamburgu. Nie tylko stracili więc złotówki, ale zostali zmuszeni do zwrócenia marek zachodnioniemieckich. Dlatego postanowili się zemścić. Kolejny raz przyjeżdżają do Polski, umawiają się z niesolidnymi sprzedawcami i przy pomocy straszaka żądają zwrotu forsy. To już jest metoda znana z filmów gangsterskich. „Szwedzi" nie wiedzą jeszcze, że interesują się nimi prawdziwi gangsterzy!

(Dokończenie jutro)

JACEK ARTOWSKI
(Interpress)

Po[illegible]jdroższym urlopie

Dożynki [illegible]mitetu Turystyki

[illegible] szczęście jesteśmy już po urlopach. Po najdroższych u[illegible] w historii PRL. Kto dobrze przeprowadził urlopową k[illegible], a później poszukał w rodzinnych koneksjach i wy[illegible] do ciotki niby to pomóc w żniwach, ten wrócił na[illegible]lówką. Kto był na tzw. wczasach, w składzie trzy[illegible]aj Boże, czteroosobowym, ten wydał cztery pensje i [illegible]arzy o domowej zupce, plackach kartoflanych i chwi[illegible]ychmiast, a pożyczce z kasy bodaj do świąt, bo wcześ[illegible]a było jeszcze przecież dzieci do szkoły obsprawić. K[illegible]ekspediowania pierwszoklasisty oblicza się na 7 tys. zł.

J[illegible] roku ubiegłym, we[illegible]dań GUS, na wcza[illegible]jechało tylko trochę wię[illegible] 50 proc. pracowników[illegible] mniej niż 50 proc. robotn[illegible] W tym roku już wia[illegible]że jeszcze mniej. W rok[illegible]głym nawet wczasy ulg[illegible] finansowywane przez zak[illegible] pracy, cieszyły się tylk[illegible]rocentową frekwencją [illegible] pracowniczych. Rodzin[illegible]niczych udało się na te [illegible] zaledwie 11 proc. Tylk[illegible] dwudziesty emeryt lub [illegible]a wybrał się na wcza[illegible] roku ubiegłym. W tym [illegible] już na początku sier[illegible]elno było ogłoszeń o obn[illegible] turnusowych cen, zaś [illegible]np. „Syrena" — Stołeczn[illegible]edsiębiorstwo Turystyczn[illegible] potrafiła obniżyć [illegible] nawet z 16—18 tys. zł d[illegible]2 tys.

C[illegible]zasów to nie tylko spra[illegible]ednego przedsiębiorstwa [illegible]stwowego i dziesiątków [illegible]watnych, które we wcz[illegible] zwąchały łatwy i szyb[illegible]k. W dodatku nie tylk[illegible]ec krajowców ogłoszon[illegible]ym roku sezon wczasow[illegible]ienia. Oto jeden tylko [illegible]d z działania turystyki [illegible]nicznej na rzecz na[illegible]szyc[illegible]adów: tydzień samochod[illegible]łasnym kosztuje turyst[illegible]RD: w NRD — 250 mar[illegible]a Węgrzech — 214 mar[illegible] w Polsce — aż 350 mar[illegible]y to może dodatek za [illegible] naszych toalet czy za [illegible]e gastronomii?

Ro[illegible]my, że u nas turystyka [illegible] być droższa. U nas, nie [illegible]ak w innych krajach [illegible]czających turystykę samo[illegible]U nas turystyką kieruje [illegible]cjalne ministerstwo, wył[illegible] z dawnego GKKFiT. Tury[illegible]może o tym nie wie, gdyt[illegible]edział, że nad jego tury[illegible] czuwa w PRL ministe[illegible] wtedy może płaciłby [illegible]ej. Turysta nie wie także [illegible] dochód z niego jest dla nas tak ważny, tak dobrze liczony, że aby nie popełnić błędu w kalkulacji, to ministerstwo turystyczne — Główny Komitet Turystyki — umieszczone zostało ni mniej, ni więcej tylko w gmachu Ministerstwa Finansów! Może po to, by szybciej krociowe zyski z turystyki policzyć, szybciej przelać?

ANDRZEJ TUMIALIS
(Interpress)

Rybacy z brygady Jana Anecki w Mrągowie wykonują plany z nadwyżką. Na jeziorach w rejonie Mrągowa łowią oni węgorze, sandacze i sieje oraz tzw. drobnicę. Węgorze żywe przechowuje się w sadzach, a inne ryby wędrują do „Centrali Rybnej".

Na zdjęciu: brygada J. Anecki z PGRyb. w Mrągowie podczas rozładunku ryb.

CAF — Stanisław Moroz

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielc i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„JAK TO Z SIEŃKĄ BYŁO" — barwny film dla dzieci i rodziców produkcji radzieckiej. Bohaterem jest niespełna sześcioletni chłopiec, którego zachowanie cechuje pewna dojrzałość — jest rezolutny, samodzielny i zaradny. Jeśli zachodzi potrzeba potrafi sam zająć się gospodarstwem. Ale jednocześnie lubi sobie pomarzyć i pofantazjować, zgodnie z właściwościami wieku dziecięcego. Wydarzeniem, które zachwiało światem przeżyć chłopca, jest pojawienie się w domu młodszej siostry. Chłopiec usiłuje na swój sposób odzyskać utracone, jego zdaniem, uczucia rodziców, a w przygotowaniu spisku dzielnie towarzyszy mu urocza rówieśnica. Twórcy filmu zajmują się istotnym problemem w pedagogice wieku dziecięcego — poczuciem zagrożenia, wyobcowania i samotności w momencie pojawienia się w rodzinie drugiego dziecka. Reżyserował **Radomir Wasilewski**, w rolach głównych — **Alosza Wiesiołow, Julia Kosmaczewa, Władimir Nosik** i inni. („Robotnik").

„POD WULKANEM" — barwny dramat psychologiczny produkcji amerykańskiej. Ekranizacja słynnej powieści **Malcolma Lowry'ego** z roku 1947. Akcja rozgrywa się w końcu roku 1938 w miejscowości Cuernavaca nie opodal stolicy Meksyku. Bohaterem jest brytyjski konsul, nałogowy alkoholik, który bardzo przeżywa odejście ukochanej żony. Jego dramatyczne przeżycia są treścią filmu. Bohater jest człowiekiem marzącym o miłości, ale zdaje sobie sprawę, że kolejna szansa powrotu do wspólnego życia z żoną jest po prostu następnym mirażem, zwłaszcza że nie może zapomnieć zdrady żony z jego przyrodnim bratem. Konsul jest człowiekiem upadłym, ale do końca dumnym i godnym, przeświadczonym, że od przeznaczenia nie ma ucieczki. Gęsta atmosfera, wspaniałe zdjęcia meksykańskiego mistrza kamery **Gabriela Figueroi**, doskonała gra aktorów. Reżyserował **John Huston**, w rolach głównych — **Albert Finney, Jacqueline Bisset, Anthony Andrews** i inni. („Bałtyk").

„MAŁA CZAROWNICA" — barwna bajka rysunkowa dla dzieci produkcji czechosłowackiej. Bohaterką jest mała, dobra czarownica, której w czynieniu dobra ludziom przeszkadzają stare, złe czarownice. Nie pozwalają jej one nawet wziąć udziału w sabacie, ale mała czarownica potrafi sobie z nimi poradzić i dalej czynić będzie dobre uczynki. Film ten zrealizował, przy współpracy twórców z RFN, **Zdenek Smetana**. („Odeon")

Ponadto z filmów omawianych już przez nas, w tym tygodniu zobaczymy takie jak — **„Miłość z listy przebojów", „Zagadka nieśmiertelności", „Kobieta w kapeluszu"** („Romantica"), **„Psy wojny", „Czas dojrzewania", „Kim jest ten człowiek"** („Moskwa"), **„Hubal", „Zasieki", „Tajemnica dzikiego szybu"** („Studyjne"), **„Alabama", „Na ringu"** („Robotnik"), **„Kobieta w kapeluszu", „Ballada o Narayamie"** („Bałtyk"), **„Inne spojrzenie", „Gandhi", „Sprawa się rypła"** („Przyjaźń") **„Jak rozpętałem drugą wojnę światową", „Seksmisja", „Zaginiony", „Tajemnica dzikiego ogrodu", „Przygody Błękitnego Rycerzyka", „Tajemnica dzikiego szybu", „Westerplatte", „Hubal", „Pokolenie"**), **„Bez końca", „Alabama"** („Odeon"). **(wt)**

SERGE JACQUEMARD

Śmierć idzie za nim krok w krok

Tłum. Marcin Pacuła

Gdy Harry wręczał Charliemu jego nowy paszport, ten wykrzyknął:

– Jakie to śmieszne!

– Co?

– Wennerstrom, to nazwisko mojej babki.

– Naprawdę?

– To nie wiedziałeś, że jestem typowym Amerykaninem? Wśród moich ośmiorga dziadków i babek był jeden Walijczyk, jeden Szwed, francuski Kanadyjczyk, Holender oraz Niemka, Irlandka, Włoszka i Szkotka.

– To powinieneś iść do ONZ jako spec od problemów demograficznych! – roześmiał się Harry. – Może byś doprowadził do jednomyślności na świecie!

Następnego dnia po przybyciu do Bejrutu, Harry Shulz korzystając z systemu kontaktowania się podanego mu przez Sangsowono Batuyamatę, zawiadomił go o swoim rychłym przyjeździe. Potem zatelefonował do Kerstin do Sztokholmu.

– Nareszcie! – westchnęła, gdy usłyszała jego głos.

– Pamiętasz jeszcze tekst tego telegramu?

– Przecież wiesz, że go zanotowałam.

– Więc nie muszę cię prosić o powtórzenie?

– Nie, nie musisz.

– Trzeba coś dodać do tego tekstu.

– Co?

– Masz coś do pisania pod ręką?

– Mam.

– Więc tak: „Post-scriptum. Nazwiska zastępców pilot Walter Wennerstrom i mechanik Curd Olson. Stop. Przyjazd w czwartek po południu lot 12 prośba o natychmiastowe odesłanie Lundqvista i Wettergrena. Stop". Dziękuję, to wszystko. Jeszcze dziś wyślij telegram.

W słuchawce dało się słyszeć ciężkie westchnienie Kerstain.

– Co ci jest? – Harry zaniepokoił się na myśl, że Kerstin mogłaby załamać się i zmienić zdanie, co by mu pokrzyżowało plany.

Zapadła cisza.

– Nic – powiedziała w końcu. – To napięcie, wiesz? Tak długo czekałam na twój telefon. Denerwowałam się, nie wychodziłam z domu, wyobrażałam sobie najgorsze rzeczy, poza tym nie zawiadomiłam moich linii lotniczych, muszą się tam niepokoić, co się ze mną stało, dlaczego po urlopie nie wróciłam do pracy. Martwiłam się tym wszystkim, no, a teraz nadszedł czas działania.

– Kiedy dostaniesz sto tysięcy dolarów, nie będziesz musiała już pracować jako stewardessa, chyba że na pokładzie samolotu twojego męża.

Harry przygryzł wargę.

– Wytrzymasz?

– Tak, tak... – pospieszyła z odpowiedzią. – Nie przejmuj się tym.

– No... więc dobrze...

– Bill! – wykrzyknęła.

– Tak?

– Czy... czy my się już nigdy nie zobaczymy?

Harry Shulz wcisnął słuchawkę między bark a policzek i zapalił papierosa.

– Myślę, że nie – powiedział.

– Ja też myślę, że nigdy już nie przyjadę do Bejrutu.

Stuk odłożonej słuchawki. Harry też położył swoją.

Takie jest życie – pomyślał, wychodząc z kabiny telefonicznej. Każde miasto na świecie znaczy dla nas tylko tyle, co wspomnienia, które nas z nim łączą, dobre czy złe. Bejrut – Kerstin, Rio de Janeiro – Johnny Kremer.

Charlie Kingsley czekał na niego przy kontuarze baru.

– Mówiłeś, że chodzi o „boeing 737"?

– Tak.

– Więc chodźmy do stolika i powiem ci wszystko, co powinieneś wiedzieć o tym typie samolotu.

ROZDZIAŁ VI

W samolocie było niewielu pasażerów, tak jak poprzednim razem. Obsługiwała ich stewardessa, blondynka uczesana jak Kerstin i tak samo ładna i elegancka, ale jednak to nie była ona.

Po wyjściu z samolotu buchnęła w nich fala gorącego powietrza. Pod budynkiem dworca lotniczego cisnęli się uzbrojeni po zęby żołnierze i policjanci, w hełmach na głowach, kryjąc się w wąskim prostokącie cienia przed promieniami bezlitosnego słońca.

– Cholera! Co za dziura! – mruknął Charlie Kingsley za plecami Harry'ego Shulza.

Przez podeszwy butów wyczuwali rozgrzany beton płyty lotniska, a gdy weszli do środka budynku, niemal zbiły ich z nóg cuchnące wyziewy. Te same śmieci gniły w tych samych miejscach, z tą tylko różnicą, że było ich więcej.

– Co za bajzel! – burczał Charlie Kingsley, powstrzymując napływ mdłości. – Czy na pewno jesteśmy jeszcze na Ziemi?

Zbliżał się do nich jakiś oficer, ubrany w nieskazitelnie czysty mundur. Niepokalanej bieli pasy z bawolich skór krzyżowały się na jego piersi. Jego ubiór jaskrawo kontrastował ze zniszczonymi, wyplamionymi mundurami znajdujących się tam policjantów i żołnierzy. Zatrzymał się i, naśladując oficerów brytyjskiej armii kolonialnej, zaczął zacinać końcem pejcza czubki swoich starannie wyczyszczonych butów spadochroniarza. Równocześnie wsunął duży palec lewej ręki za skórzany pas i wypiął pierś, wąską jak u kurczęcia, które dopiero co wykluło się z jajka.

– Panowie Olson i Wennerstrom? – spytał, kalecząc wymowę tych nazwisk.

– Tak, to my – odparł Harry Shulz.

– Generał Kalchamoto ze sztabu dożywotniego prezydenta-marszałka Wawasisadinatoto Kradinowoto ! – oświadczył pompatycznie. – Proszę za mną.

(22)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Poniedziałek
9 września 1985 r.

Dziś składamy życzenia
PIOTROM
i SERGIUSZOM

jutro
ŁUKASZOM
i MIKOŁAJOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Miłość z listy przebojów" — pol. l. 15, g. 15.15. „Ballada o Narayamie" — jap. l. 18, g. 17.30 i 20.

„Moskwa" — „Psy wojny" — USA, kol. l. 18, g. 15.30 i 19.30. „Kim jest ten człowiek" — pol. kol. l. 15, g. 17.30.

„Studyjne" — „Hubal" — pol. kol. bo., g. 14.30, 16.45 i 19.

„Skałka" — „Czterej pancerni i pies" — III cz. pol. bo. g. 15. „Wielki Szu" — pol. l. 18, g. 17 i 19

„Robotnik" — nieczynne.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — ul. Leśna 7 — nieczynna.

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF, ul. Rewolucji Październikowej 8a — Retrospektywna wystawa fotografii Ignacego Płażewskiego — czynna w godz 9—17 niedziela — nieczynna

MUZEA — nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 29-001, ul Buczka 37/39, nr 29-008 Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych, ul Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21 w niedzielę — 9—13, Stomatologiczna, ul Pocieszka 11 w niedzielę i święta w godzinach 7—21

INFORMACJA O LEKACH czynna w godz 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy. tel 623-32

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981 Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 956, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedziele i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23, tel 31-16-47 Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, bagażowe Armii Czerwonej 31-99-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Kobieta w kapeluszu" — pol. kol. l. 15, g. 15.30. „Zagadka nieśmiertelności" — ang. pan. kol. l. 18, g. 13.15, 17.45 i 19.45.

„Przyjaźń" — „Sprawa się rypła" — pol. kol. l. 15, g. 15.30. „Inne spojrzenie" — węg. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. II i III cz. bo. g. 15.30. „Zaginiony" — USA, kol. l. 15, g. 18 i 20.

„Odeon" — „Jak to z Sieńką było" — ZSRR, kol. g. 15.30. „Bez końca" — pol. kol. g. 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-810, ul Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-85

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Żandarm na emeryturze" — fr. pan. kol. l. 15. „Yesterday" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Spokojnie, to tylko awaria" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: osiedle Milica — tel 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Enklawa" — NRD, kol. l. 15, g. 15. „Karate po polsku" — pol. kol. l. 18 g. 17. „Magiczne ognie" — pol. kol. l. 18, g. 19.

„Star" — „Ballada o Narayamie" — jap. l. 18, g. 14.30, 16.50 i 19.10.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-89.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Imperium kontratakuje" — USA, PK l. 12, g. 15.30. „Tajemniczy Budda" — chiński, PK kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza 315-73.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Gry wojenne" — USA, PK, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Akademia pana Kleksa" — I cz. pol. kol. bo. g. 16. „Vabank II" — pol. kol. l. 15, g. 18.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa (stereo) 17.30 Fala młodości — w oprac. E. Okońskiej (stereo) 18.00 Koncert dla fonoamatorów (stereo) 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.55 NURT — Religioznawstwo (1)
16.25 Program dnia i DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie myślących"
16.55 Kino „Zwierzyńca": „Ogrody zoologiczne świata" — Nagoja
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Stawka większa niż życie" (2) — „Hotel Excelsior" — film prod TP
18.35 „Echa stadionów"
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ludowej Republiki Bułgarii
19.00 Dobranoc: „Jak groszek pokonał smoka"
19.10 „Laboratorium" — „Patent na cegłę"
19.30 Dziennik TV
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: E. de Filippo — „Sztuka gry aktorskiej"
22.00 „Żniwa 85"
22.10 DT — komentarze
22.30 „Wratislavia Cantans" — Państwowy Akademicki Chór Rosyjski im. A. Jurłowa
23.00 DT — wiadomości
23.05 Piosenka na dobranoc

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Spotkanie z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Program lokalny
19.00 „Piękni i wspaniali"
19.30 Dziennik TV
20.00 Wieczór bułgarski w TP: Bułgaria dziś, gwiazdy bułgarskiej piosenki, współpraca polsko-bułgarska
21.15 „Magazyn motoryzacyjny"
21.45 „Kalendarz wyborczy"
22.00 „Daleko zaszłaś Katie" (1) — kanad. film obycz.
22.50 Studio Festiwalowe X FPFF — Gdańsk
23.00 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Biologia, kl. VI — Strunowce a bezkręgowce
9.00 Plastyka, kl. III — Spotkanie I z Sz. Kobylińskim
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Oshin" (1)
11.10 „Domator" — Gość programu
11.20 „Bądź piękna"
11.30 „Europejskie parki narodowe" (2) — „Holandia" film dok. prod. RFN
12.00 Wiedza o społeczeństwie, kl. VIII — Moja miejscowość
12.50 Chemia, kl. VIII — Czym ziemia bogata

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
„INSTAL"
W KIELCACH

zatrudni natychmiast

SPAWACZY
ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH,
z uprawnieniami Rs 2.1.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym i szkolenia PIP „Instal" w Kielcach, ul. gen. Hauke-Bosaka 2, tel. 450-41 do 46.

235-k

FABRYKA
SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH
„POLMO"
ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

ZATRUDNI

ABSOLWENTÓW KOŃCZĄCYCH SZKOŁY PONADPODSTAWOWE W ZAWODACH:

- MECHANIK KIEROWCA;
- MONTER SAMOCHODOWY;
- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM;
- MALARZ LAKIERNIK SAMOCHODOWY;
- BLACHARZ;
- FREZER;
- TOKARZ;
- SZLIFIERZ;
- ELEKTROMONTER;
- ŚLUSARZ REMONTOWY;
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY;
- SPAWACZ elektryczny i gazowy;
- AUTOMATYK;
- ELEKTRONIK;
- HYDRAULIK;
- MURARZ-TYNKARZ;
- STOLARZ-CIEŚLA;
- MANEWROWY;
- ZWROTNICZY;
- MASZYNISTA lokomotyw spalinowych.

Nowo przyjętym absolwentom

ZAKŁAD ZAPEWNIA:

— zakwaterowanie w hotelach lub kwaterach prywatnych;
— wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach;
— wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych;
— zakład oferuje absolwentom pożyczkę bezzwrotną na zagospodarowanie.

Również na wniosek absolwenta zamiejscowego zakład może udzielić pożyczki z funduszu mieszkaniowego na opłacenie części wkładu w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie średnie zawodowe względnie podnieść swoje kwalifikacje na kursach kwalifikacyjnych.

WYNAGRODZENIE UZALEŻNIONE JEST OD INDYWIDUALNEJ WYDAJNOŚCI PRACY.

Przy przyjęciu należy okazać:

— dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem);
— książeczkę wojskową (poborowi);
— świadectwo ukończenia szkoły;
— 3 zdjęcia;
— aktualne wyniki badań.

ADRES:

Fabryka Samochodów Małolitrażowych
„Polmo" Zakład nr 2
43-100 TYCHY
UL. OŚWIĘCIMSKA 401
telefon 27-95-13.

136-k

OGŁOSZENIA DROBNE

STANDO Robert zgubił legitymację szkolną LZ Kielce. 2063-g

BRUDKIEWICZ Małgorzata zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Zawodowe Gastronomiczne Kielce. 2058-g

FURMAN Tadeusz zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 2055-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę: Małgorzata Scibisz, lekarz medycyny Stąporków, pl. Wolności 12/24 KL 2054. 2064-g

DUDZIK Dariusz zgubił legitymację szkolną ZSZ Kielce. 2062-g

BUDREWICZ Grzegorz zgubił legitymację ZSE. 2061-g

PASTUSZKO Andrzej zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Nowa Słupia 2035-g

NOWAK Jadwiga zgubiła prawo jazdy kat. B wydane przez UMiG Pińczów. 2054-g

MAREK Piotr zgubił legitymację szkolną Liceum Zawodowego nr 1. 2040-g

ORZEŁ Artur zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 5 Kielce. 2056-g

SROCZYŃSKI Piotr zgubił legitymację szkolną ZSE Kielce. 1260-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zamach stanu w Tajlandii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

iż zawiesza konstytucję oraz rozwiązuje parlament.

* * *

Sytuacja w kraju jest niejasna, bowiem ugrupowania lojalne rządowi apelują za pośrednictwem innej rozgłośni radiowej, by zignorować informacje „rewolucjonistów" i wezwały wojsko do powrotu do koszar.

Tzw. Ugrupowanie Rewolucyjne oświadczyło w dokumencie podpisanym przez byłego naczelnego dowódcę, gen. Serma Nanakhona, że przejęło władzę w kraju, by ustabilizować sytuację.

Wojsko i czołgi otoczyły budynki rządowe, parlamentu i naczelnego dowództwa. Według doniesień agencyjnych, w mieście panuje spokój.

Zastępca naczelnego dowódcy, gen. Tienchat Sirisampahan wezwał wojsko do powrotu do koszar i słuchania jedynie jego rozkazów. W godzinę po odczytaniu rozkazu wojsko wciąż otaczało budynki rządowe.

Jak donosi korespondent Agencji Reutera, czołgi otaczające budynki rządowe i gmach dowództwa naczelnego otworzyły ogień, co uważa się za próbę opanowania kwatery głównej.

Przebywający z wizytą w Indonezji premier Tajlandii Prem Tinsulanonda nie zamierza na razie powrócić do Bangkoku. Rzecznik ambasady tajlandzkiej w Indonezji powiedział, że Prem jest przekonany, że ma silne poparcie armii. Prem nadal uważa się za szefa rządu tego kraju.

Michael Drummond już z ludzkim sercem

WASZYNGTON. PAP. Chirurdzy z kliniki uniwersyteckiej w Tucson (Arizona) dokonali w sobotę operacji przeszczepienia serca ludzkiego 25-letniemu **Michaelowi Drummondowi**, który przez 9 dni (o czym informowaliśmy) utrzymywany był przy życiu dzięki sztucznemu sercu typu „jarvik-7". Dawcą serca był 19-letni mężczyzna, który poniósł śmierć w wypadku motocyklowym.

W drugim dniu po operacji Michael Drummond przeszedł, korzystając z pomocy rodziny, kilka kroków w kierunku okna, zaczerpnął powietrza i powiedział: „Wspaniale jest mieć nowe serce". Zdaniem lekarzy z kliniki w Tucson, stan zdrowia chorego ulega stałej poprawie.

Agencje informują o wyrazach wdzięczności przekazanych przez rodziców Drummonda rodzicom Tarro Griffina, którego serce bije obecnie w piersi ich syna.

Przez dziewięć dni Michael Drummond był dziesiątym człowiekiem ze sztucznym sercem w historii medycyny. Pięciu z nich otrzymało sztuczne serce, na stałe. Trzej, którzy żyją do dziś — Amerykanie Eilliam Schroeder i Murray Haydon oraz Szwed Leif Stendberg — przeszli groźne udary.

Czterej pacjenci, którym przeszczepiono sztuczne serca na okres przejściowy, do czasu znalezienia dawcy serca naturalnego, przeżyli zaledwie kilka dni.

Uroczystość bar micwah w Krakowie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mężczyznami, w gronie rabinów. Byłby to w dziejach żydów polskich absolutny precedens, zarówno krakowska kongregacja, jak i przybyli w wielkim pędzie z Nowego Jorku Żydzi ortodoksyjni nie dopuścili do zmiany ustalonego tradycją i obowiązującego w polskich synagogach obyczaju, zabraniającego kobietom zajmowania miejsc nie na galerii miejsca. W rezultacie kobieta-rabin stanęła wśród grona mężczyzn w synagodze dopiero podczas końcowego fragmentu uroczystości.

Rodzina Stromów pochodzi z Jasła, skąd wyemigrowała do USA przed ok. siu laty. Pozostali na Podkarpaciu krewni zostali wymordowani przez hitlerowców w obozach w Bełzcu i Oświęcimiu. Pobyt w Polsce państwo Stromowie wykorzystali do odwiedzin rodzinnych stron swych przodków, żydowskich cmentarzy w Jaśle oraz największego cmentarza świata — Oświęcimia. W synagodze Tempel, po zakończeniu uroczystości, w imieniu konfirmowanego chłopca, a także w imieniu małej grupy Żydów amerykańskich przybyłych na uroczystość, rabin z Nowego Jorku, Nachum Elbaum wyraził satysfakcję ze zorganizowania w Krakowie tej wzruszającej ceremonii oraz podziękował władzom polskim za widoczną opiekę nad zabytkami żydowskimi, nad setkami cmentarzy, synagog, domów modlitwy, nad wszystkimi bezcennymi dla społeczności żydowskiej pamiątkami. Rabin przypomniał również dzieje okupacji niemieckiej w Polsce i zagłady narodu żydowskiego. Temat to szczególnie godny przypomnienia, iż właśnie mija — powiedział Nachum Elbaum — kolejna rocznica wkroczenia Niemców do Krakowa. Fakt, że po tylu latach w odrestaurowanej świątyni żydowskiej w Polsce odbywa się konfirmacja żydowskiego dziecka, ma swoją głęboką, symboliczną wymowę, uczy wiary w przetrwanie, jest hołdem złożonym wszystkim pomordowanym członkom społeczności żydowskiej.

◆ **W niedzielę wieczorem w zachodniej części stolicy Irlandii Północnej — Belfastu — zastrzelone zostały 2 osoby.**

◆ **Dziś rano w rejonie obozu palestyńskiego Bardż Barandżneh, położonego w południowej części Bejrutu, dochodziło nadal do wymiany ognia między milicją szyickiej organizacji Amal a bojownikami palestyńskimi. Od ub. wtorku w walkach w rejonie tego obozu zginęło co najmniej 39 osób, a 197 zostało rannych.**

agencje informują:

◆ **Dwaj alpiniści włoscy zginęli w niedzielę w czasie próby zdobywania szczytu Monte Rosa, na granicy włosko-szwajcarskiej. Tego samego dnia ekipy ratownicze znalazły po włoskiej stronie Mount Blanc zwłoki 2 nie zidentyfikowanych alpinistów.**

◆ **W Norwegii kończą się dziś wybory parlamentarne rozpoczęte w niedzielę.**

◆ **Święto narodowe, rocznicę proklamowania republiki, obchodzi dziś Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.**

◆ **W stolicy NRD rozpoczęnie się dziś konferencja przewodniczących organizacji Czerwonego Krzyża z krajów socjalistycznych.**

◆ **W niedzielę pewna 27-letnia Izraelka urodziła sześcioraczki, pięciu chłopców i jedną dziewczynkę. Kobieta była leczona na bezpłodność. Czworo z dzieci ma duże szanse przeżycia, ponieważ waga każdego z nich bliska jest jednego kilograma.**

◆ **Republika Federalna jest w każdej chwili zdolna do budowy własnej bomby atomowej. Do tego wniosku doszli uczestnicy konferencji „Atombomben Made in Germany" zakończonej w niedzielę w Bonn, która zorganizowana została przy współudziale socjaldemokratów i tzw. zielonych przez zachodnioniemieckie ruchy pokojowe.**

w nocy i rano

◆ **Wczoraj w miejscowości Zwierzyniec (gm. Grabów nad Pilicą) Jan M., kierując ciągnikiem marki „ursus", zjechał gwałtownie z wysokiego nasypu i został przygnieciony przez pojazd. Kierujący poniósł śmierć na miejscu.**

◆ **W miejscowości Długie (gm. Potworów) Bolesław L., kierując samochodem marki „trabant", nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i potrącił 72-letniego Jana Sz. Pieszy poniósł śmierć.**

(wlm)

Święto narodowe Bułgarii

SOFIA PAP. Święto narodowe obchodzi dziś Bułgaria. J to 41 rocznica zwycięstwa powstania ludowego i obalenia hitlerowsko nastawionej monarchii. Socjalistyczna Bułg zajmuje obszar 110,9 tys. km kw., liczy 8,9 mln mieszkańców, tym stolica — Sofia — 1,1 mln.

Z okazji święta narodowego Bułgarii, **Wojciech Jaruzelski Henryk Jabłoński** skierowali do **Todora Żiwkowa** i **Griszy F ilipowa** depeszę gratulacyjną.

Krzyże Grunwaldu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tom pomoc, na mieszkańców Rzeczniowa i okolicznych wsi spadły represje okupanta. W 1943 roku we wsiach Mołdawa i Zawały zamordowano 72 osoby. Podobny los spotkał mieszkańców wsi Piotrowe Pole.

Wczorajsza uroczystość była wyrazem hołdu dla tych wszystkich, którzy oddali życie za wolność i niepodległość ojczyzny. Na placu Szkoły Podstawowej w Rzeczniowie zebrali się mieszkańcy okolicznych gmin, organizacji społecznych, młodzież szkolna.

Przybyli też: członkini Biura Politycznego KC partii **Zofia Grzyb**, I sekretarz KW **Bogdan Prus**, przewodniczący WK SD **Krzysztof Szewczak**, wiceprezes WK ZSL **Andrzej Rojek**, przewodniczący WRN, płk **Edward Jędruszewski**, prezes ZW ZBoWiD **Eugeniusz Jędrzejewski**. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, w asyście kompanii honorowej LWP aktu dekoracji Krzyżem Grunwaldu III klasy gminy dokonał I sekretarz KW partii w Radomiu, **Bogdan Prus**. Kilkunastu zasłużonym działaczom społecznym gminy wręczono odznaczenia państwowe i regionalne.

W godzinę później w pobliskiej wsi Zawały dokonano uroczystego odsłonięcia obelisku poświęconego pamięci pomordowanych przez hitlerowców w październiku 1943 roku. Obelisk ufundowany został przez leśników radomskich i społeczeństwo gminy Rzeczniów. Uroczystość była też okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych w pracy i działalności społecznej pracowników Lasów Państwowych w Radomiu. Wręczono ponad 170 odznaczeń państwowych, regionalnych i resortowych. Krzyżem Komandorskim OOP udekorowano **Jana Kowalczewskiego**. Krzyże kawalerskie OOP otrzymali: **Jerzy Chrempiński, Wiesław Dobragoszcz, Edward Granus, Józef Henrysiak, Józef Kwiecinski, Jerzy Lubecki, Jan Łanewski, Bronisław Polak**. Wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, medale 40-lecia PL. W uroczystości tej uczestniczyli: wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego **Zdzisław Tokarski, Ryszard Wasiak** — dyr. Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Radomiu. Aktu odsłonięcia obelisku dokonała członkini Biura Politycznego KC partii Zofia Grzyb, następnie delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów, zaciągnięto warty honorowe.

* ☆ *

Również wczoraj wysokie odznaczenie państwowe otrzymał Kozubów — wieś koło Pińczowa. Krzyż Grunwaldu III klasy przyznano społeczności tej wsi za udział w walce z okupantem i wysiłek włożony w utrwalanie władzy ludowej. Pod pomnikiem Czynu Partyzanckiego mieszkańcy tej miejscowości oraz licznie przybyłe delegacje kół ZBoWiD z gminy Pińczów uczestniczyły w uroczystym przekazaniu Krzyża Grunwaldu. Przybyli: sekretarze KW PZPR **Jarosław Metyka** i **Henryk Ozięblowski**, prezes WK ZSL **Stefan Gut**, zastępca przewodniczącego WK SD **Lech Krawczyk**, wicewojewoda **Marian Obara** oraz prezes ZW ZBoWiD **Leon Pająk**. Zasłużonych bojowników o wolność i niepodległość, ofiarnych działaczy społecznych uhonorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyże oficerskie OOP otrzymali: **Stanisław Kralewski, Mieczysław Justyniarski, Władysław Mucha, Mieczysław Malek, Adolf Czubala**. Krzyże kawalerskie OOP: **Aleksander Szczepanek, Genowefa Dyszewska, Józef Grzyb, Roman Kasprzyk, Jan Waleza**.

Następnie odbył się apel poległych, kompania WP oddała salwy honorowe, a delegaci złożyły wiązanki kwiatów u stóp pomnika.

Tsukuba czeka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

współautor scenografii finałowego koncertu Miss Polonia, zaprojektował Katarzynie kostium ze skóry, który — jak sądzę — może być szokujący, nawet dla najwybitniejszych znawców mody. Dodać należy, że został on wykonany w iście kosmicznym tempie przez rzemieślnika — pana **Zbigniewa Bogusza**.

Katarzyna Zawidzka uważa, że Japończycy cenią sobie rękodzieło, surowce naturalne i „Tunika 2001" powinna mieć szanse, bo o swoich wyraża się raczej sceptycznie.

Innego zdania są organizatorzy wyprawy — „Express Wieczorny" i niezmordowany **Jerzy Chmielewski**, którzy chcą wreszcie dopiąć tego, by któraś z pięknych Polek zasiadła na tronie królowej. W tym roku jeszcze jedna szansa — na konkurs Miss World do Londynu wyjedzie rywalka Katrzyny Zawidzkiej — wicemiss Polonia'85 **Joanna Niedorezo**.

TADEUSZ TARKOWSKI

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

● Zakończył się ważny etap kampanii wyborczej do Sejmu: prawybory. Ogniwa i rady PRON na zebraniach obywatelskich skonsultowały z wyborcami kandydatury 1727 osób, ubiegających się o pozostawienie ich na listach wyborczych. Zbierają się już konwenty wojewódzkie, które na podstawie zaprotokołowanych opinii i ocen uczestników zebrań, wyłonią 320 osób do wpisania na listy okręgowe. One to, wraz z 50 kandydatami z listy krajowej, wezmą udział w drugiej turze spotkań z wyborcami, ale tym razem już w charakterze kandydatów.

● W Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbył się 8 bm. uroczysty finał ogólnokrajowej akcji ideowo-wychowawczej, przeprowadzonej w środowisku rolniczym przez Zarząd Główny TPPR pn. „Sztafeta przyjaźni i współpracy 1984—1985".

● Prezes Rady Ministrów, gen. armii, Wojciech Jaruzelski przyjął kierownika Urzędu do Stałych Roboczych Kontaktów Rządu PRL ze Stolicą Apostolską — ministra pełnomocnego, Jerzego Kuberskiego.

● Sojusznicze ćwiczenie pod kryptonimem „Przyjaźń-85" przebiega zgodnie z planem. 7 bm. działania ćwiczących dowództw, sztabów i wojsk obserwowali ministrowie obrony narodowej: PRL — gen. armii, Florian Siwicki i NRD — gen. armii, Heinz Hoffman, a także naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego — marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow.

● 7 bm. prezes Rady Ministrów, Wojciech Jaruzelski zwiedził eksponowaną w Zamku Królewskim wystawę „Ziemie zachodnie i północne Polski 1922—1945".

● 7 bm. w gdańskiej Bazylice Mariackiej odbyła się uroczystość nadania sakry biskupiej ks. Zygmuntowi Pawłowiczowi. Nowy biskup wyraził radość, że objął biskupią służbę w 40 rocznicę powrotu Gdańska do macierzy — służbę Kościołowi i budowaniu jedności w narodzie.

● W Nowej Słupi, w sercu Gór Świętokrzyskich, zapłonęły 7 bm. po raz dziewiętnasty dymaki. Jak co roku, odbyła się także szeroka prezentacja dorobku kulturalnego ziemi świętokrzyskiej.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele pomocy, serca i życzliwości w najtrudniejszej chwili naszego życia, po tragicznym wypadku i śmierci naszego najukochańszego i jedynego syna

BARTKA

składamy najserdeczniejsze podziękowania.

ALICJA i TADEUSZ WIĄCKOWIE Z RODZINĄ

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Wyścigi samochodowe

Krukowski pierwszy w Toruniu

Z udziałem 200 kierowców rozegrano w Toruniu czwartą, przedostatnią już w tym roku eliminację mistrzostw Polski w wyścigach samochodowych, w której startowali również reprezentanci Automobilklubu Kieleckiego.

W klasie III (samochodów do 750 ccm) zwyciężył kielczanin **Włodzimierz Krukowski** wyprzedzając **Tomasza Barańskiego** z Łodzi i **Włodzimierza Pawluczuka** z Warszawy. **Krukowski** ma duże szanse na zdobycie mistrzostwa Polski w tej klasie samochodów.

Ścigający się w formule „polonia" kielczanin **Tomasz Sikora** zajął trzecie miejsce, za **Eugeniuszem Zarzyckim** z Warszawy i **Grzegorzem Kamińskim** z Torunia.

Ostatnia eliminacja MP w wyścigach samochodów odbędzie się **6** października w Poznaniu.

(ap)

Jednobramkowa porażka „siódemki" Korony na inaugurację ekstraklasy

Pojedynkiem z AZS AWF w Warszawie zainaugurowali piłkarze ręczni KORONY Kielce nowy sezon w ekstraklasie. Po zaciętym i wyrównanym przebiegu gry wygrali gospodarze 21:20 (8:9). Bramki dla kielczan zdobyli — Zięba 7, Piotrowicz 4, Szulc i Wołowiec po 3, Stodulski 2, Tłuczyński 1; dla akademików najwięcej — Rzewuski 6, Łukasiewicz 5, Fiedorow i Zalewski po 3.

Kieleckiej „siódemce" znów nie udało się wygrać w hali AWF na Bielanach z agresywnie i aktywnie grającymi w obronie gospodarzami, którym w dodatku sprzyjali sędziowie **Słapiński** z Łodzi i **Mały** z Opola, krzywdząc swymi werdyktami zespół Korony. Zawodnicy z Kielc aż 14 minut przesiedzieli na ławce kar (Zięba, Szulc i Tłuczyński dwukrotnie). Mimo to, gdyby nasza drużyna wykorzystała sytuacje sam na sam z bramkarzem AZS, odniosłaby zwycięstwo.

W występującym bez kontuzjowanych — **Monety** i **Przybylskiego** zespole Korony dobrze grał **Jan Piotrowicz**. Natomiast **Zbigniew Tłuczyński** był przez cały mecz kryty indywidualnie i bardzo często faulowany, a gdy interweniował u sędziów (jest kapitanem drużyny), ci ze stoickim spokojem wykluczali go z gry, a zawodnik, który faulował kielczanina pozostawał na boisku!

Oprócz meczu w Warszawie, odbyły się jeszcze tylko dwa spotkania, w których **Stal Mielec** przegrała u siebie z **Wybrzeżem Gdańsk 24:34 (12:18)**, a **Chojeński KS Łódź** uległ **Stali Gorzów 22:25 (9:11)**. Mecze Pogoni Zabrze z Anilaną Łódź i Hutnika Kraków ze Śląskiem Wrocław zostały przełożone na 2 października.

W sobotę, 14 bm. „siódemka" **Korony** podejmować będzie w Kielcach beniaminka ekstraklasy, **ChKS Łódź** w hali przy ul. Jagiellońskiej.

(paw)

Srebrny medal radomskiego tandemu

Na rozegranych w Kaliszu kolarskich torowych mistrzostwach Polski w wyścigach tandemów tytuł wicemistrzowski w kategorii seniorów wywalczyli **Wojciech Borucz i Paweł Zając** z Broni Radom, przegrywając w finale z **Andrzejem Michalakiem i Zbigniewem Płatkiem** z Włókniarza Łódź- brązowy medal zdobyli **Robert Kosmecki i Mariusz Szczęśniak** z Arkonii Szczecin.

W kategorii juniorów młodszych tandem Broni — **Kucharczyk i Cygan** zajął czwarte miejsce.

(jg)

W II lidze tenisa stołowego

Rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym z udziałem kobiecych zespołów **AZS Kielce i SKS Wsola** oraz męskiej drużyny **Broni Radom**. W pierwszych spotkaniach nasi drugoligowcy uzyskali następujące wyniki:

● **SKS Wsola — AZS Kielce 4:6 i 7:3**. Punkty dla Wsoli zdobyły — Okruta 1—3, Małgorzata Wieteska 2—2, Dorota Wieteska 1—1 oraz Okruta i M. Wieteska w deblu 0—1; dla **AZS** — Kaczmarska 3—1, Maliszewska 2—2 oraz Kaczmarska i Maliszewska w deblu 1—0.

● **Broń Radom — Karpaty Krosno 6:10 i 3:10**. Punkty dla radomian zdobyli: Bukalski 2—3, Andrzej Wiatrak 2—2, Marek Wiatrak 1—0, Wabik 1—0, Zmysłowski 0—1, Świątek 0—1 oraz Bukalski i Zmysłowski w deblu 0—1.

(ap)

Jedynie radomska Broń może być zadowolona

W szóstej kolejce spotkań II ligi piłkarskiej najlepiej z naszych zespołów spisała się Broń Radom wygrywając w Kielcach z Błękitnymi 1:0. Nie powiodło się natomiast Radomiakowi, który na własnym boisku stracił punkt z Zawiszą Bydgoszcz, remisując 1:1. Nie udał się także występ Koronie w Knurowie, gdzie kielczanie przegrali z Górnikiem 0:2. Tak więc tylko kibice Broni mogą być usatysfakcjonowani ze zdobycia kompletu punktów przez swoją drużynę. Poziom spotkań był jednak słaby.

W sobotę Broń podejmować będzie w Wierzbicy tarnowską Unię, Korona zmierzy się w Kielcach z Resovią, Radomiak wyjedzie na mecz do Chrobrego Głogów, a Błękitni wystąpią w Krakowie, gdzie spotkają się z Hutnikiem.

Trzecia porażka na własnym boisku

● **BŁĘKITNI Kielce — BROŃ Radom 0:1 (0:1). Bramkę dla Broni zdobył w 33 min. Gromek. Sędziował E. Ostolski z Katowic. Widzów 2 tysiące.**

Fatalnie spisali się piłkarze Błękitnych w sobotnim spotkaniu, doznając trzeciej już w tym sezonie porażki na własnym boisku. Nie wróży to nic dobrego gwardzistom, którzy w dodatku zagrali bardzo słabo. Co z tego, że gospodarze mieli wyraźną przewagę. Grając wszerz boiska i na stojąco, trudno zaskoczyć skomasowaną obronę rywala. W dodatku kielczanie bardzo rzadko decydowali się na oddawanie strzałów na bramkę Gorczycy.

Broń też zaprezentowała się przeciętnie. Radomianie skoncentrowali się na grze defensywnej, ale potrafili kontrować. Właśnie z takiej akcji padła jedyna brmaka. Po strzale **Weselaka**, oddanym z dalszej odległości, **Gromek** zmienił kierunek lotu piłki, która zmyliła **Bzymka** i wpadła do siatki. W ostatnich minutach meczu goście mogli podwyższyć rezultat z szybkich kontrataków, ale pod bramką gospodarzy wykazali brak doświadczenia.

(paw)

Stracili punkt

● **RADOMIAK Radom — ZAWISZA Bydgoszcz 1:1 (1:1). Prowadzenie dla Zawiszy uzyskał w 14 min. Golecki, wyrównującą bramkę dla Radomiaka strzelił w 30 min. Wnuk. Sędziował Andrzej Libich z Warszawy. Widzów 4 tysiące.**

Żółte kartki: Sadowski, Mrozek i Andrzejewski z Radomiaka, Straszewski i Modracki z Zawiszy.

Piłkarze Radomiaka nieoczekiwanie stracili na własnym boisku pierwszy punkt w tym sezonie. Powód — brak skuteczności i zdecydowania w sytuacjach podbramkowych. Najdogodniejszą okazję do przechylenia szali zwycięstwa na korzyść gospodarzy zaprzepaścił na 10 minut przed zakończeniem pojedynku **Sajewicz**, który będąc w dogodnej pozycji zwlekał z oddaniem strzału.

W Radomiaku zadebiutowali pozyskani z łódzkiego Startu — napastnik **Barcz** i pomocnik **Woźniak**, którzy jednak niczym specjalnym się nie wyróżnili.

(ap)

Porażka w Knurowie

● **GÓRNIK Knurów — KORONA Kielce 2:0 (0:0). Strzelcy bramek dla Górnika: Podolski w 57 min. i Koczuba w 74 min. Sędziował Aleksander Suchanek z Krakowa. Widzów 2 tysiące.**

Górnicy z Knurowa okazali się zbyt wymagającymi rywalami dla Korony. Liderzy odnieśli pewne zwycięstwo nad kielecką drużyną, która tylko do przerwy potrafiła powstrzymać ataki gospodarzy. W drugiej części pojedynku szybciej i bardziej zdecydowanie grający knurowianie zmusili dwukrotnie **Surlita** do kapitulacji, a od utraty trzeciego gola uratowała bramkarza Korony poprzeczka (po strzale Krettka).

(paw)

II LIGA

● **GRUPA I: Radomiak — Zawisza Bydgoszcz 1:1, Odra Wodzisław — Dozamet Nowa Sól 0:0, Ślęza Wrocław — Szombierki Bytom 2:0, Arka Gdynia — GKS Jastrzębie 0:0, Gwardia Warszawa — Piast Gliwice 1:0, Zagłębie Wałbrzych — Chrobry Głogów 0:1, Olimpia Poznań — Odra Opole 1:0, Moto Jelcz Oława — Stocznia Szczecin 5:0.**

TABELA

1.	Olimpia Poznań	6	10	5— 0
2.	Odra Wodzisław	6	9	7— 1
3.	Moto Jelcz	6	7	12— 7
4.	Dozamet	6	7	8— 4
5.	RADOMIAK	6	7	6— 4
6.	Stocznia	6	7	5— 9
7.	Jastrzębie	6	6	5— 3
8.	Piast	6	6	6— 5
9.	Odra Opole	6	6	7— 7
10.	Szombierki	6	6	3— 3
11.	Gwardia	6	6	6— 7
12.	Chrobry	6	6	5— 6
13.	Zawisza	6	6	5— 6
14.	Ślęza	6	4	6— 9
15.	Zagłębie	6	2	3— 8
16.	Arka	6	1	1—11

● **GRUPA II: Błękitni Kielce — Broń Radom 0:1, Górnik Knurów — Korona Kielce 2:0, Wisła Kraków — Włókniarz Pabianice 3:0, Stal Stalowa Wola — Jagiellonia Białystok 2:0, Resovia — Igloopol Dębica 2:2, Unia Tarnów — Olimpia Elbląg 3:3, Polonia Bytom — Hutnik Kraków 2:0, Start Łódź — Ursus Warszawa 1:2.**

TABELA

1.	Górnik	6	10	12— 5
	Polonia	6	10	12— 5
3.	Wisła	6	10	9— 4
4.	BROŃ	6	8	7— 5
5.	Jagiellonia	6	7	5— 4
6.	Resovia	6	6	5— 5
7.	Igloopol	6	6	6— 7
8.	KORONA	6	6	5— 6
9.	Hutnik	6	5	8— 5
10.	Start	6	5	7— 9
11.	Stal	6	5	6—11
12.	Unia	6	4	9—12
13.	Olimpia Elb.	6	4	8—11
14.	Włókniarz	6	4	5— 8
15.	BŁĘKITNI	6	3	4— 6
16.	Ursus	6	3	3— 8

TOTO LOTEK

I — 3, 11, 15, 21 42, 43 (40)

II — 3, 13, 24, 42, 43, 44

Tylko 13 walk na ringu w Ostrowcu

W Ostrowcu odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie w kategorii seniorów. Były to w historii kieleckiego pięściarstwa najsłabiej obsadzone mistrzostwa. Na starcie stanęło zaledwie 26 zawodników z dwu sekcji bokserskich — Błękitnych Kielce i KSZO Ostrowiec. Na ringu zabrakło z niewiadomych powodów zawodników **Staru Starachowice**. Jak więc widać regres w tej dyscyplinie sportu trwa nadal. Na dobrą sprawę jedynie pięściarze **Błękitnych** mają prawidłowe warunki rozwoju, natomiast pozostałe sekcje nie cieszą się zbytnią opieką kierownictw swoich klubów.

Podczas mistrzostw odbyło się tylko 13 pojedynków, sześć w sobotę i siedem w niedzielę. Poziom zawodów był mierny, jedynie dwie walki finałowe — **Liwińskiego z Zapartem** i **Trącza z Burdzym** mogły zadowolić. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw uznano **Zaparta**. Kadrowicz — **Łakomiec** nie startował, gdyż niedawno zdjął z ręki gips.

Wyniki walk finałowych: waga kogucia — **Zapart** (Błękitni) po ładnym pojedynku wypunktował **Liwińskiego** (Błękitni), piórkowa — **Galiszewski** (KSZO) wygrał przez dyskwalifikację w II rundzie z **Jamrozikiem** (KSZO), lekka — **Glik** (Błękitni) zwyciężył stosunkiem głosów 3:2 **Tomasika** (Błękitni), lekkopółśrednia — **Gryz** (KSZO) pokonał przez rsc swego kolegę klubowego **Sznajdera**, półśrednia — **Adamczyk** (Błękitni) wypunktował jednogłośnie **Kopera** (KSZO), lekkośrednia — **Burdzy** (Błękitni) wygrał 3:2 **Traczem** (Błękitni), półciężka **Kębłowski** (KSZO) zwyciężył przez rsc w II starciu **Pożog** (KSZO).

(

Udany start koszykarek

We Włoszech rozpoczęły się mistrzostwa Europy koszykarek. Występujące w grupie „B" **Polki** w swym pierwszym meczu odniosły wysokie zwycięstwo nad drużyną **Belgii 84:36 (35:22)**, górując zdecydowanie nad rywalkami. Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyły: **Bożena Sędzieka 19, Marta Starowicz 12** i **Teresa Kępka 10**. W pozostałych spotkaniach tej grupy koszykarki **ZSRR** wygrały z **Włoszkami 75:57**, a **Węgierki** pokonały zespół **Hiszpanii 75:67**, z którymi przegrywały do przerwy 33:37.

W grupie „A" padły następujące wyniki: Bułgaria — Holandia 78:58, Czechosłowacja — Francja 71:65, Jugosławia — Rumunia 92:59.

Dziś polskie koszykarki zmierzą się z Węgierkami.

(ap)

http://sbc.wbp.kielce.pl